DZIŚ 6 STRON Wyd. A Cena 20 gr

NOWINY RZESZOWSKIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 44 (1772) — Rzeszów, poniedziałek 21 lutego 1955 r.

Uchwała Rady Państwa

w sprawie zakończenia stanu wojny

między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemcami

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa podjęła 18 lutego 1955 r. uchwałę w sprawie zakończenia stanu wojny między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemcami. Uchwała brzmi:

Zważywszy:

że minęło 15 lat od zbrojnej napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę,

że po 5 latach wojny, w której naród polski bohatersko walczył z okupantem hitlerowskim, zwycięstwo ZSRR i państw złączonych z nim w koalicji antyhitlerowskiej zadało cios militaryzmowi niemieckiemu, stwarzając podstawy dla ustanowienia trwałego bezpieczeństwa w Europie i pokojowej współpracy narodów europejskich,

że pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego leży w żywotnym interesie narodu polskiego.

że rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezmiennie popiera wysiłki zmierzające do zapewnienia pokojowej stabilizacji stosunków europejskich, która wyklucza odbudowę militaryzmu niemieckiego oraz włączenie Niemiec zachodnich do bloków militarnych, jak również jest nierozdzielnie związana z przywróceniem jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych,

że Polska Rzeczpospolita Ludowa ugruntowała przyjazne stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną i zmierza do dalszego ich zacieśnienia,

że Polska Rzeczpospolita Ludowa dąży do rozwoju pokojowych i dobro sąsiedzkich stosunków z całym narodem niemieckim w oparciu o granicę pokoju na Odrze i Nysie Łużyckiej,

Rada Państwa postanawia:

1. Stan wojny między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemcami uznaje się za zakończony.

2. Ustanawia się stosunki pokojowe między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemcami.

3. Polska Rzeczpospolita Ludowa, działając na gruncie praw i obowiązków wypływających z porozumień międzynarodowych dotyczących likwidacji skutków wojny z Niemcami, kontynuować będzie wysiłki w kierunku pokojowego uregulowania problemu niemieckiego w interesie pokoju oraz bezpieczeństwa Polski i innych narodów europejskich.

Doniosłe zadania

ruchu zawodowego

IV Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, które zakończyło obrady przed kilkoma dniami, upłynęło pod znakiem ostrej krytyki dotychczasowego stylu pracy we wszystkich niemal dziedzinach działalności związkowej. Uchwały III Plenum Komitetu Centralnego naszej partii znalazły szeroki oddźwięk w obradach plenum. Tematem obrad było bowiem naprawienie poważnych braków i błędów w pracy związków zawodowych, wypracowanie skutecznych metod mobilizacji związkowców do walki o wyższy poziom naszego życia, o zwycięstwo socjalizmu.

Naczelnym wnioskiem po IV Plenum CRZZ jest pogłębienie więzi z masami. Musi się to wyrazić przede wszystkim w nieustannym pogłębianiu demokracji wewnątrzzwiązkowej we wszystkich instancjach, poczynając od grupy związkowej aż do Centralnej Rady. Chodzi przede wszystkim o to, aby czujnie przysłuchiwać się głosowi mas, aby rozpatrywać troskliwie wnioski każdego członka związku. Chodzi o to, aby uchwały i zalecenia, jakie zapadają na posiedzeniach rad zakładowych poszczególnych zarządów związkowych i WRZZ nie były dyktowane z góry i mechanicznie przyjmowane przez zebranych, lecz aby były one istotnie wynikiem kolektywnej pracy organów związkowych, aby były przemyślane i przedyskutowane przez wszystkich obecnych. Chodzi również o to, aby poszczególne komórki organizacji związkowych w działalności swej uwzględniały specyfikę terenu, likwidowały schematyzm w pracy.

Krytyka i samokrytyka — to podstawowy oręż w podnoszeniu na wyższy poziom pracy związkowej. Zbyt mało krytyki i samokrytyki było dotychczas w naszych związkach zawodowych. W wielu wypadkach biurokratyczne nawyki przesłaniały istotną treść pracy związkowej, która jest przecież pracą polityczną wśród mas robotniczych i pracowniczych, odbywającą się w warunkach nieustannej walki z tym co stare, co hamuje nasz rozwój. Toteż szeroki rozwój krytyki i samokrytyki oraz pogłębienie demokracji wewnątrzzwiązkowej ma zasadnicze znaczenie dla poprawy stylu pracy związków zawodowych.

Bliżej mas — oto naczelne hasło, które postawiło IV Plenum CRZZ. Być bliżej mas — to znaczy znać ich potrzeby, ich troski, ich codzienne życie. A znając je — dokładać wszelkich starań, aby ludzie pracy żyli coraz lepiej, aby jak najszybciej i jak najsprawniej załatwiane były ich codzienne sprawy bytowe, poprawiane w miarę możności ich warunkami życia i mieszkania, aby jak najlepiej zaspokajane były ich potrzeby kulturalne.

IV Plenum położyło szczególny nacisk na konieczność większej troski o przestrzeganie przepisów ustawodawstwa pracy i przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Zagadnienie to nabiera tym donioślejszego znaczenia, że obecnie związki zawodowe całkowicie przejęły sprawy inspekcji pracy.

IV Plenum postawiło przed związkami zawodowymi również i inne odpowiedzialne zadanie, które łączy się najściślej z zagadnieniem poprawy warunków bytu ludzi pracy. Jest ono związane z przejęciem przez związki, zgodnie z postanowieniem władz państwowych, zarządu ubezpieczeniami społecznymi. Jest to sprawa niezmiernie istotna, wymagająca dojrzałości aparatu związkowego, znajomości warunków życia oraz potrzeb ludzi pracy, skrupulatnej, rzetelnej pracy aparatu związkowego, w nowej dla niego dziedzinie działalności.

Ściślejsza więź związków zawodowych z milionami związkowców ułatwi im mobilizację tych mas do wykonania poważnych, większych niż w ubiegłych latach zadań gospodarczych. Najdonioślejszą sprawą jest dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, oczyszczenie go od wypaczeń i błędów. Chodzi o to, aby wyrugować z tego ruchu biurokratyzm, formalizm, komenderowanie, chodzi o pobudzenie aktywności milionowych mas związkowców i wykorzystywanie ich inicjatywy.

Mobilizacja robotników i inteligencji technicznej do wykonania zadań gospodarczych, które przed nami stoją — to niezbędny warunek polepszenia bytu mas pracujących. I w tej dziedzinie, jak i w innych, stoi przed związkami zawodowymi odpowiedzialne zadanie organizatora i wychowawcy najszerszych mas.

Pismo

Bolesława Bieruta

do matki Ludwiki Wawrzyńskiej

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wystosował do matki Ludwiki Wawrzyńskiej — Ludwiki Koralewskiej pismo następującej treści:

Wzruszony do głębi bohaterstwem i poświęceniem Ludwiki Wawrzyńskiej, pragnę wyrazić pani — jako jej matce — najserdeczniejsze współczucie z powodu zgonu córki.

Naród nasz zachowa na zawsze w pamięci wielki i ofiarny czyn Ludwiki Wawrzyńskiej — wzór szlachetności, bohaterstwa i patriotyzmu

* * *

Nauczycielka Ludwika Wawrzyńska wyratowała z płonącego domu w Warszawie czworo maleńkich dzieci.

Bohaterska nauczycielka odniosła jednak ciężkie poparzenia, na skutek których zmarła przed kilkoma dniami, mimo troskliwej opieki lekarzy i stosowania wszelkich koniecznych środków leczniczych jakimi rozporządza nasza medycyna.

Dzień naszego województwa

Budowlane przedsiębiorstwa powiatowe

podsumowały wyniki współzawodnictwa

(e) Podsumowanie wyników współzawodnictwa za ostatni kwartał ubiegłego roku pozwoliło na wyłonienie spośród wszystkich istniejących na terenie województwa rzeszowskiego budowlanych przedsiębiorstw powiatowych najlepszych zespołów, brygad i najlepszych w swoim zawodzie robotników.

Najlepszym BPP w województwie okazało się Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Przemyślu, które uzyskało pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej i po raz czwarty zdobyło proporzec przechodni.

Spośród brygad budowlanych pierwsze miejsce w województwie uzyskała brygada betoniarska Tadeusza Zajdla z BPP Sanok. Wyniki pracy tej brygady zadecydowały także o zdobyciu przez nią III miejsca w skali ogólnokrajowej.

Miano najlepszych w zawodzie spośród wszystkich robotników BPP naszego województwa uzyskali:

W zawodzie kowalskim — Ludwik Motyka z BPP Lubaczów, który średnio w IV kwartale wykonywał 249,5 proc. normy, a przez wprowadzenie do pracy dwóch pomysłów racjonalizatorskich zaoszczędził 1.000 roboczo-godzin. W podsumowaniu wyników współzawodnictwa w skali ogólnopolskiej Ludwik Motyka uzyskał również zaszczytne I miejsce.

W zawodzie betoniarskim — Stanisław Dutka z BPP Nisko, wykonujący średnio 139,3 proc. normy. Stanisław Dutka zdobył II miejsce w skali ogólnokrajowej.

W zawodzie ciesielskim — Józef Ćwiąkała z BPP Sanok, który mimo ciężkich warunków terenowych wyrabiał w IV kwartale 1954 r. średnio 213 proc. normy, zaoszczędził 6,71 m sześc. desek oraz 550 rob.-godzin. — Ćwiąkała stosuje w pracy metodę Skitiewa. Przeszkolił on 3 młodych pracowników. W skali krajowej Józef Ćwiąkała uzyskał III miejsce.

W zawodzie zbrojarskim — Jan Rogowski z BPP Przemyśl. Wykonywał on średnio 259 proc. normy, zaoszczędził 1.928 roboczo-godzin.

Najlepszym majstrem budowy jest Józef Tryk z BPP Rzeszów — zajął on VII miejsce w skali ogólnopolskiej.

Spośród kierowników budów I miejsce uzyskał Franciszek Harańczyk z BPP Sanok. Kierownik budowy Harańczyk zdobył w skali ogólnokrajowej VIII miejsce.

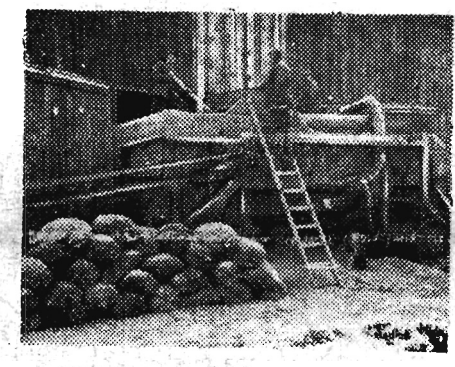

Huta w Stalowej Woli przystąpiła do produkcji nowych szerokomłotnych młocarni — M. S. C. — 15. Do tej pory młocarnie tego typu były importowane.

Na zdjęciu: Brygada omłotowa z PGR Mosty młóci zboże przy pomocy nowej młocarni. CAF — fot. Cieślak

Realizować plan produkcji mleka

(r) Zjednoczenie PGR Przemyśl wykonało styczniowy plan dostaw mleka zaledwie w 77,9 proc. Poszczególne zespoły PGR Zjednoczenia Przemyśl jak: Oleszyce, Sieniawa i Szówsko planu produkcji mleka nie wykonały nawet w 50 proc. w miesiącu styczniu br., nic więc dziwnego, że i plan dostaw nie jest wykonany.

Ponadto w Zespole Sieniawa brakuje już pasz soczystych, a wywar z przeworskiej gorzelni nie zawsze jest dostarczany. Także w Zespole Szówsko brakuje okopowych i siana na karmę.

O stanie tym wie kierownik działu zootechniki ob. Czeremkiewicz, wie także dyrekcja Zjednoczenia PGR Przemyśl, jednak nikomu nie przychodzi do głowy myśl, aby dokonać przerzutu pasz z innych zespołów.

KOMUNIKAT

W dniu 22 lutego o godz. 14 w sali kolumnowej KW PZPR odbędzie się odczyt lektora KC dla aktywu KW na temat:

Podstawowe zadania naszej gospodarki narodowej, na rok 1956.

Wstęp na odczyt za okazaniem karty uczestnika.

PRZED WIOSENNĄ KAMPANIĄ SIEWNĄ

W przygotowaniach do kampanii wiosenno-siewnej

Przodują

POM DĘBICA
POM BOGUCHWAŁA
POM BIRCZA
POM PRZYSIEKI
POM GORLICZYNA
POM MIEJSCE PIAST.

Dnia 19. 2. załoga POM Uście Gorlickie zameldowała o zakończeniu remontów zimowych.

Z kraju *w kilku* wierszach

WARSZAWA. W dniu 17 bm. w Warszawie podpisany został z Niemcami zachodnimi protokół do umowy handlowej i płatniczej z 1949 r., regulujący wymianę towarową między Polską i Niemcami zachodnimi w okresie od 1 stycznia br. do 30 czerwca 1956 r.

Polska importować będzie z Niemiec zachodnich: wyroby walcowane, chemikalia, barwniki, farmaceutyki i surowce, artykuły przemysłu maszynowego, metalowego, wyroby precyzyjne, optyczne itp.

Ze strony polskiej eksport obejmować będzie: węgiel, chemikalia i farmaceutyki, drewno, tekstylia, niektóre przetwory rolne, artykuły przemysłu maszynowego itp.

* * *

WARSZAWA. W dniach od 12 do 18 bm. odbywały się w Warszawie w atmosferze serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia rokowania między delegacjami rządowymi PRL i ZSRR w sprawie komunikacji lotniczej między Polską Rzecząpospolitą Ludową a ZSRR.

W wyniku rokowań podpisana została umowa, ustanawiająca między Warszawą a Moskwą regularną komunikację lotniczą obsługiwaną przez polskie i radzieckie samoloty pasażerskie.

(PAP)

Pierwsze doświadczenia

(p) Dopiero drugi miesiąc pracują nowe prezydia gromadzkich rad narodowych. W powiecie dębickim w wielu gromadach, prezydia od początku solidnie zabrały się do pracy. Urzędujący członkowie rad wykazują dużo inicjatywy, samodzielności i chęci do pracy. Prezydia GRN jako jedno z ważnych zadań postawiły np. podnieść kontraktację żywca i zabezpieczyć obowiązkowe dostawy na I kwartał br.

Przeprowadzona następnie w dniu 9 bm. masowa kontraktacja trzody chlewnej pozwoliła przekroczyć plany kontraktacji.

Zarówno ta praca jak i duży wysiłek wielu prezydiów nad przeprowadzeniem całkowitego rozliczenia zalegających w dostawach rolników wcale nie hamowały wewnętrznego zorganizowania pracy.

Już w pierwszym tygodniu niektóre prezydia, a m. in. GRN Wielopole, Ostrów, Borek Wielki, Łęki Górne miały wzorowo założone wszystkie potrzebne teczki, rejestry zaświadczeń, dzienniki podawcze czy rejestry odwołań. Każdy mieszkaniec gromady który przyszedł do Prezydium z jakąś sprawą załatwiony był sprawnie.

W niektórych jednak prezydiach praca dotąd kuleje. Niewykonywane są miesięczne plany dostaw żywca, mleka, nie zrealizowane są zaległości w zbożu. Np. Prezydium GRN w Zwierniku nie załatwia próśb i odwołań, ludzie z niczym odchodzą z lokalu, a członkowie Prezydium wcale swym niedbalstwem nie przejmują się.

Podobny stan jest w Pustyni, Bobrowej, Kamionce, Małej, praca tych prezydiów jest chaotyczna, bezplanowa a w Małej nie odbyła się nawet jeszcze plenarna sesja Rady. Nielepiej pracuje Prezydium GRN Zagorzyce, które aby uniknąć trudu w ściągnięciu końcówek w obowiązkowych dostawach umarza wszystkie zaległości.

Zauważyć się dało i inne niebezpieczeństwo. W niektórych planach pracy pomieszano kompetencje i uprawnienia poszczególnych organów rad.

Błędy popełniane przez prezydia GRN nie są ich bezpośrednią winą, ale i Prezydium PRN, które nie dało im w pierwszych początkach należytej pomocy.

Zauważone braki pomogą nam wyciągnąć wnioski i zabezpieczyć odpowiedni styl pracy wszystkich prezydiów GRN.

Józef Machnica
kier. Oddz. Org. Prez. PRN w Dębicy

Uroczysta akademia z okazji 9-lecia ORMO

W dniu 19 bm. w sali Domu Kultury WSK w Rzeszowie odbyła się uroczysta akademia, na którą przybyło około 500 członków ORMO z całego województwa.

Zebrani jednominutową ciszą uczcili pamięć poległych ORMO-wców w walkach z bandami.

Referat o roli i zadaniach członków ORMO wygłosił komendant Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej

Z kolei delegacje ormowców udały się z wieńcami przed Pomnik Wdzięczności, które złożono w hołdzie poległym żołnierzom radzieckim.

Po referacie nastąpił uroczysty moment wręczenia przodującym członkom ORMO listów pochwalnych, odznak wzorowego ormowca i premii pieniężnych. 181 ormowców otrzymało odznaki wzorowego członka ORMO, a 250 pochwały.

W części artystycznej wystąpił zespół Komendy Wojewódzkiej MO z Rzeszowa oraz zespół muzyczny Komendy Powiatowej MO z Gorlic. Następnie wszyscy delegaci udali się na wspólny obiad żołnierski, który upłynął w serdecznej i miłej atmosferze. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna. (ew)

Dziś w numerze:

B. D. — Kierować — to nie znaczy prowadzić za rękę

* * *

Przegląd wydarzeń

* * *

„SIMONA" — powieść

* * *

Nowiny Sportowe

Kierować – to nie znaczy prowadzić za rękę

Czy wiecie, co to takiego kojec dla dziecka? Jest to drewniane ogrodzenie, które pozwala słabemu i nieporadnemu jeszcze malcowi stawiać bezpiecznie pierwsze kroki. Trzy kroki wzdłuż, trzy wszerz i to trzymając się barierki.

To porównanie nieodparcie nasuwa się przy bliższym poznawaniu metod kierowania organizacjami partyjnymi przez niektóre komitety powiatowe czy miejskie. Najróżniejsze odgórne dyrektywy i wytyczne, wskazówki i polecenia, instrukcje i nastawienia spełniają tu także często rolę owego drewnianego ogrodzenia, wytyczając organizacji partyjnej ciaśniutką przestrzeń życia i działalności tylko „od—do". Trzy kroki wzdłuż, trzy wstecz i to trzymając się barierki...

„Odtąd — dotąd"

Bo i jakże może być inaczej, gdy komitet powiatowy opracowuje szczegółowo plan zebrań dla organizacji partyjnych: wzór nr 1 dla gromadzkich i wzór nr 2 dla organizacji w zakładach przemysłowych. Na najbliższy kwartał przewidziano cztery zebrania, tematy wszystkich czterech ustalono. Rezultat? Tematem zebrania organizacji gromadzkiej jest siew krzyżowy, chociaż jest to gromada bardzo jeszcze zacofana i większość chłopów sieje jeszcze ręcznie. Głównym więc zadaniem dla tej właśnie gromady powinno być przede wszystkim popularyzowanie siewu rzędowego, zlikwidowanie przestarzałego i nieekonomicznego siewu ręcznego. Co więcej! Sama popularyzacja siewu rzędowego, bądź też krzyżowego, to przede wszystkim zadanie komisji rolnej gromadzkiej rady narodowej, prelegentów wygłaszających pogadanki na temat wiedzy rolniczej. Organizacja partyjna natomiast powinna się zastanowić, jak członkowie partii pomagają w tej dziedzinie, czy wszyscy partyjniacy stosują przynajmniej siew rzędowy, a jeżeli nie, to dlaczego.

Niedostosowanie takich zbyt szczegółowych wytycznych do miejscowych warunków i sytuacji — to tylko jedna strona medalu. Druga jest również ciemna — brak miejsca i czasu na uwzględnienie tzw. spraw własnych, spraw, które codziennie przynosi życie. Organizacja partyjna kurczowo trzymająca się zbyt szczegółowej instrukcji, skrupulatnie wykonująca „swój" plan pracy (przywieziony z KP przez instruktora) nie zajmuje się sprawami najbardziej istotnymi i nabrzmiałymi na jej terenie, np. bezkarnym rozpisywaniem gruntów przez kułaków, rozprężeniem w miejscowej spółdzielni produkcyjnej, czy trafiającymi się na Podkarpaciu waśniami między ludnością miejscową a ludnością napływową — osiedleńczą. Chociaż są to sprawy palące i chociaż przypomina o nich samo życie, nie interesuje się nimi organizacja partyjna, ponieważ... nie było w tej sprawie wytycznych i ponieważ istniejące i obowiązujące wytyczne są tak obfite, że paraliżują wszelką samodzielność i inicjatywę.

Zdarza się także, że komitet powiatowy czy miejski stawiają przed organizacją zakładową „bojowe" zadanie zwiększenia szeregów partyjnych o tylu i tylu kandydatów, albo przesunięcia iluś tam kandydatów w poczet członków. „Bojowe" zadanie bywa na dodatek mocno napięte tak, że, by mu sprostać, przyjmuje się do partii pijaka, albo przesuwa w poczet członków towarzysza, który nie jest jeszcze nawet trzy miesiące kandydatem. Również i w tym wypadku organizacja partyjna przyzwyczaiła się do tego, że oczekuje się od niej nie przemyślanego wprowadzenia w życie słusznej, ramowej dyrektywy, pozostawiającej pewien luz dla inicjatywy własnej, lecz telefonicznego meldunku do instancji partyjnej: „polecenie wykonano!" Ale jak? Czy słusznie? O to nikogo głowa nie boli. Za to w sprawozdaniu można odfajkować wykonanie zadania zleconego przez komitet.

A skutki?

Złe skutki takiego prowadzenia za rączkę wyraźnie wykazuje smutna praktyka niejednej organizacji partyjnej. Organizacja taka choruje na brak samodzielności i inicjatywy, żyje od jednej wytycznej do drugiej, w wiecznym wyczekiwaniu na odgórną instrukcję. Do najważniejszych spraw swego terenu, jeśli nie popchnęła jej do tego odgórna wytyczna lub nie zalecił instruktor, nie potrafi się sama w porę ustosunkować. Pomału zatraca w ogóle zdolność dostrzegania tych spraw, najróżniejszych przejawów bogatego i skomplikowanego życia. Zatraca się wreszcie umiejętność dostrzegania w ogóle polityki, problemów politycznych.

Weźmy dla przykładu organizacje partyjne w dużych zakładach jak WSK Rzeszów, Mielec czy huta Stalowa Wola. Na zapytanie jakie są nastroje wśród członków partii i bezpartyjnych w związku z ratyfikacją układów paryskich przez francuskie Zgromadzenie Narodowe, jakie są formy wyjaśniania tych problemów robotnikom — otrzymuje się wyjaśnienie „nie ma dyrektywy z KW".

Dopiero jak prasa poda szereg informacji o masówkach, zebraniach dyskusyjnych, wiecach w Gdańsku, Łodzi, Stalinogrodzie, to wówczas i u nas naprędce organizuje się podobne akcje. Takie fakty mają miejsce i w innych sprawach. A warto byłoby zapytać czy robotników WSK, huty czy „Sanowagu" nie interesują zagadnienia sytuacji międzynarodowej? Czy gdzieś tam po kątach nie dyskutują na te tematy, a nie rzadko komentują błędnie, bo nie ma im komu tych spraw wyjaśnić.

A cóż jest warta organizacja partyjna, która nie reaguje na wrogą plotkę, nie wie jakie wątpliwości nurtują ludzi, nie stara się ich wyjaśnić? Dochodzi do tego, że nawyk odbierania i wykonywania odgórnych poleceń jest tak zakorzeniony, iż niektóre organizacje nie czują już potrzeby samodzielnego myślenia. Nawet gdy organizacja ta samodzielnie przystępuje np. do sporządzenia planu swej pracy, to robi to, sumując pozycje otrzymanych instrukcji plus główne sprawy poruszane na ostatniej odprawie sekretarzy w KM czy KP, bez uwzględnienia tego co własne, co dotyczy własnego podwórka. Ostatecznie doprowadza to do zurzędniczenia organizacji partyjnej, do mechanicznej i ślepej realizacji najróżniejszych wytycznych i nastawień. Ma to z kolei decydujący wpływ na metody pracy samej organizacji partyjnej.

Tam, gdzie nie ma miejsca na samodzielność i inicjatywę całej organizacji, tam nie ma go i dla poszczególnych członków partii. Sama przyzwyczajona do odgórnego administrowania i komenderowania, w swej pracy z ludźmi ucieka się do tych samych metod. Zamiast szerokiej pracy politycznej stosuje zarządzenie i pokrzykiwanie. Nic też dziwnego, że nie rosną tu ludzie, nie krzepnie aktyw.

Którędy droga?

Rzecz prosta, nonsensem byłoby występować w ogóle przeciwko odgórnym instrukcjom i dyrektywom udzielanym organizacjom partyjnym przez komitety. Towarzysz Bierut mówił na ten temat na III Plenum: „Nie podobna instruować bez dyrektyw w postaci okólników, depesz dalekopisowych, telefonogramów. Ale instruowanie mija się z celem, kiedy jest zbyt drobiazgowe i szczegółowe, jeśli w najlepszej nawet intencji „dopomożenia" krępuje inicjatywę niższej instancji, odbiera jej możliwość twórczej, konkretnej interpretacji dyrektywy z centrum, w zastosowaniu do swego terenu, jego właściwości i szczególnych warunków".

Tak więc instrukcje udzielane naszym organizacjom partyjnym muszą mieć charakter bardziej ramowy, dopuszczający pewną elastyczność w wykonaniu, w zależności od potrzeb i sytuacji w terenie. Czas skończyć w praktyce partyjnej z metodą złych pedagogów oznaczających krzyżykiem zadaną lekcję „stąd — dotąd". Życie partyjne, praca partyjna nie dadzą się wepchnąć w rubryki, podzielić na pozycje ani zamknąć w paragrafach. Gdy w jednej gromadzie trzeba się skoncentrować na popularyzowaniu siewu krzyżowego, w innej najpierw należy wprowadzić siew rzędowy. Gdy w jednej gromadzie stoi zadanie utworzenia spółdzielni produkcyjnej, w innej trzeba umocnić już istniejącą.

Żeby jednak komitet powiatowy czy miejski był w stanie kierować organizacjami partyjnymi, uwzględniając specyfikę danego terenu, miejscową sytuację i warunki, żeby jednocześnie widział konieczność pozostawienia poważnego marginesu dla potrzebnej w życiu giętkości w wykonaniu kierowanych do organizacji partyjnych wytycznych, może nawet pewnego ich skorygowania, musi przede wszystkim dobrze znać warunki pracy, potrzeby i możliwości danej organizacji partyjnej. A to znaczy, że nie można widzieć w organizacji partyjnej tylko obiektu nastawienia, że nie wolno z góry zza biurka komenderować, to znaczy, że aktyw naszych komitetów powinien być jak najściślej i na stałe powiązany z zakładowymi czy gromadzkimi organizacjami partyjnymi. Być na codzień w organizacji, znać jej życie i problemy.

B. D.

RADZIECCY PIANIŚCI — UCZESTNICY MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU IM. FRYDERYKA CHOPINA W WARSZAWIE

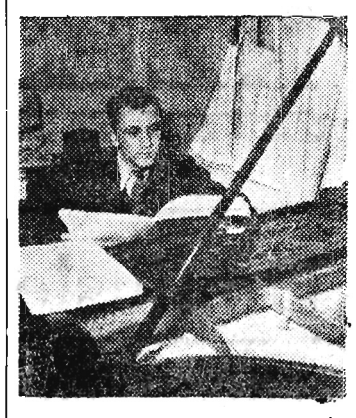

Na zdjęciu: Naum Sztarkman, solista Filharmonii Moskiewskiej, zdobywca II nagrody na młodzieżowym Przeglądzie Twórczości Artystycznej w ub. roku.

Fot. — CAF

Nasz felieton

Z „nim" czy z książką

— Miałem gołą... dziesiątkę. Gdyby nie to, dałbym kontra.

— Bez wody... płacisz po 40.

— Przebij asem pik.

W przedziale trzech młodych ludzi gra w karty, kilku innych przypatruje się i dogaduje. Czasami wybucha spór o to, jak można było lepiej zagrać.

Talia kart przesuwa się szybko w rękach. Na twarzy jednego z grających jaśnieje zadowolenie.

Z „nim" — mówi śmiało — i składa karty. Kilka złotych w „banku" przechodzi do kieszeni wygrywającego.

* * *

Z rana na dworzec w Rzeszowie przyjeżdżają pociągi ze wszystkich stron województwa — z zachodu, z południa, ze wschodu, zaś z północy autobusy. Tysiące ludzi dojeżdża do pracy, do zakładów przemysłowych, urzędów, instytucji, na place budowy; setki młodzieży do szkół ogólnokształcących i zawodowych.

* * *

Partnerzy do „66" lokują się zawsze wygodnie. Z równowagi ich wyprowadza, gdy na którejkolwiek stacji lub przystanku, ktoś chce wsiąść do przedziału, w którym oni siedzą i grają. Przytrzymują klamki u drzwi. Nowy pasażer po bezskutecznych próbach ich otwarcia wchodzi do sąsiedniego przedziału, a tam już tłok. Padają głosy protestu: Proszę się przesunąć, tam tak wolno. Panowie złóżcie karty, przecież nie można, aby jedni się gnietli jak śledzie w beczce, a drudzy ich kosztem siedzieli wygodnie i grali w karty.

Tymczasem partnerów do partyjki „66" spotyka się coraz więcej.

* * *

Przed rokiem czytałem w „Trybunie Wolności" reportaże Anny Wyszmackiej z pobytu w Związku Radzieckim. W tramwaju, w pociągu, w parku na ławeczce, w cukierni, w poczekalni u lekarza, wszędzie spotykała ona mieszkańców Moskwy, Leningradu, czy małych miasteczek z książką. Tam w Kraju Rad wszyscy czytają — literaturę piękną, zawodową, polityczną. Rozrywka pożyteczna i wszechmiar godna polecenia u nas.

Czyż nielepiej przeczytać tom powieści, wierszy, czy choć z literatury fachowej, stosownie do upodobań i charakteru pracy zawodowej dojeżdżających?

Przyznacie, że przyjemniej i korzystniej, nużący czas dojazdu spędzić z książką, z niezawodnym przyjacielem i doradcą.

M. JAGODA

W mieście Simona dowiedziała się o wypadku na moście, który poruszył do głębi wszystkich mieszkańców.

Niemieccy lotnicy znienacka ostrzelali ogniem pokładowym tłum stłoczonych dokoła mostu uciekinierów. Padło wielu zabitych.

Wielu uciekinierów utwierdzało się w przekonaniu, iż dalsza ucieczka jest bezsensowna. Rozgościli się więc w gmachu sądowym i w kawiarniach.

Przy jednym ze stolików spierano się o to, kiedy Niemcy mogą wkroczyć do Saint-Martin. Chociaż nikt nie mógł przewidzieć tego dnia, każdy z zawziętym uporem bronił swego zdania. Ktoś z dyskutujących twierdził, że nie mogą tu być wcześniej niż za cztery dni; mają w tej chwili ważniejsze zadania przed sobą jak zajmowanie tak obojętnego pod względem strategicznym obszaru. Ktoś inny utrzymywał, że poruszenia ich są niezmiernie szybkie i stanowcze: jeśli posuną się naprzód wzdłuż szos 7 i 77, z pewnością zagarną też terytorium na wschód od tych szos położone.

Ktoś trzeci, żwawy staruszek, oświadczył, że jest w ogóle zupełnie wykluczone, aby Niemcy tu doszli; nie tylko linia Maginota jest niezdobyta, lecz także pozycje nasze nad zachodnią Loirą; nieprzyjaciel roztrwoniłby tylko niepotrzebnie swoje siły, gdyby je skierował w tę stronę. Inni milczeli, zadowalając się niedowierzającym wyrazem twarzy. Jeden z nich ośmielił się powiedzieć:

— Ach, gdybyż jak najprędzej już tutaj przyszli, skończyłoby się przynajmniej to trwożne oczekiwanie i ta niepewność.

Tymczasem napływały wciąż nowe wiadomości o wydarzeniu na moście. Wszystkie przeczyły sobie wzajemnie. Wymieniano głośno liczby ofiar. Było 214 zabitych, podawał ktoś, naliczono 76 ambulansów. Ktoś inny przeczył temu, utrzymując, że było tylko 168 zabitych, a za to 89 ambulansów. Obaj oponenci trwali z uporem przy swoich cyfrach, spierając się zawzięcie; mało brakowało do tego, by się pobili.

Simona stanęła i przysłuchiwała się kłótni ze spokojną, skupioną miną.

Na tarasie kawiarni zjawił się młody człowiek, wysokiego wzrostu, o podłużnej twarzy i szerokim czole. Simonie serce silnie zabiło w piersi: Etienne potrafił

jednak przedostać się do miasta. I on zauważył już Simonę i przeciskał się zręcznie między stolikami, kierując się w jej stronę. Zarumieniony z radości, trochę niezgrabnie, ujął obiema rękami jej dłonie, i prosił usilnie, aby usiadła z nim wewnątrz kawiarni.

Była to propozycja niezwykła, a nawet wprost niesłychana. Ale było też rzeczą zupełnie niezwykłą, że Simona wyszła z domu, nie uprzedzając o tym Madame, a już wręcz niesłychaną, że promenuje tu na tarasie Cafe Napoleon, sama i w tych ciemnozielonych spodniach. Ale to nie ona, to wypadki są temu winne, że się tak stało. Nie znalazła powodu, aby nie przyjąć zaproszenia.

Wewnątrz Cafe Napoleon panował gęsty mrok, było prawie ciemno; lokal był pusty, po wejściu z rozgrzanej upałem ulicy odczuwało się przyjemny chłód. Przez okna widoczny był taras z żaluzją w czerwone i pomarańczowe pasy, a za nim plac, tonący w jaskrawym blasku słonecznym. Młodzi ludzie usiedli przy marmurowym stoliku, każde przed szklanką jabłecznika; byli dobrymi przyjaciółmi, dobrze czuli się ze sobą, mrok i chłód chroniły ich przed upałem i przed oczami ciekawych.

Szesnastoletni Etienne miał także w spokojnych czasach myślący wyraz twarzy; dziś patrzył na Simonę z niepokojem i troską, Simona zauważyła po bezładnie przerywanej mowie jego niepokój.

Przedostał się z Chatillon wśród wielkich trudności, gdyż nie chciał zostawić rodziców bez opieki. Rodzice nie wiedzieli i nie umieli zdecydować się, co począć. W pewnej chwili uważali, że muszą za wszelką cenę uciekać, w następnej, że trzeba za wszelką cenę zostać, i, kiedy ojciec był za tym aby zostać, matka była za tym, aby uciekać. Pakowali się, potem przypominali sobie, że zapakowali niepotrzebne rzeczy, a nie wzięli potrzebnych, i przepakowywali

wszystko; po zapakowaniu postanowili znowu zostać i znów wszystko rozpakowywali.

— Naprawdę, trudno to wytrzymać — skarżył się Etienne i pochylił się tak, że głowa jego prawie dotknęła głowy Simowy. — Ja sam, tylko tobie to mówię, długo się wahałem, co mi wypada uczynić. Ma zresztą więcej powodów niż kto inny, aby zwiać stąd jak najprędzej.

Wszyscy powiadają, że szkopy są bardzo podejrzliwi i badają dokładnie, czy mężczyźni w wieku poborowym nie są w rzeczywistości żołnierzami, którzy zamienili mundur na cywilne ubranie. Zamykają podobno bez wyboru wszystkich, którzy wydają im się podejrzani, a kogo raz złapią, tego więcej nie wypuszczają. Wiem, że wyglądam na starszego niż jestem — mówił tonem, w którym brzmiała duma z domieszką melancholii. — Bardzo bym nie chciał wpaść w łapy szkopów. Czuję się tutaj bardzo niepewnie.

Patrzył na Simonę, jak gdyby chciał zbadać wrażenie swoich słów, z jakimś nieokreślonym uśmiechem na twarzy.

— Ale teraz już wiem, co mam zrobić — zdecydował się nagle. — Dziwna rzecz, ale powziąłem ten zamiar dopiero, kiedyśmy tu usiedli. Zostaję. Nie dam się ogarnąć panice. Może będzie można jeszcze coś przedsięwziąć przeciwko szkopom, właśnie kiedy tu już będą.

Simona słuchała z radością tych słów. Oto siedzą tu obok siebie i rozmawiają tak jak ludzie, którzy zdani są sami na siebie i samodzielnie muszą sobie radzić. Spojrzała na niego z przyjaźnią, swymi dużymi, ciemnymi oczami.

— To jasne, że musisz zostać — rzekła z przekonaniem — z pewnością będziesz mógł oddać tutaj jakieś usługi.

(c. d. n.)

Nowe propozycje rządu radzieckiego

Oświadczenie rządu ZSRR w związku z rozpoczynającą się sesją podkomisji rozbrojeniowej ONZ

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłasza następujące oświadczenie rządu radzieckiego:

25 lutego rozpoczynają się w Londynie obrady podkomisji rozbrojeniowej ONZ, której na mocy uchwały Zgromadzenia Ogólnego polecono podjęcie nowych prób osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Doniosłość osiągnięcia sukcesu prac komisji rozbrojeniowej jest rzeczą oczywistą. Dotychczas jednak ani komisja, ani jej podkomisja nie uczyniły nic, aby doprowadzić do odpowiedniego porozumienia międzynarodowego. W związku z tym rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

Od czasu utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych Związek Radziecki domaga się powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, uważając, że wybawienie narodów od groźby wojny atomowej jest niezwykle doniosłym zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych. W tym celu rząd radziecki niejednokrotnie zgłaszał propozycje mające na celu zawarcie układu międzynarodowego w sprawie znacznej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Nowym ważnym krokiem w tej dziedzinie była propozycja Związku Radzieckiego na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego we wrześniu 1954 r., dotycząca opracowania projektu konwencji międzynarodowej w sprawie zakazu broni atomowej i wodorowej oraz innych rodzajów broni masowej zagłady, istotnej redukcji zbrojeń i ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej konwencji. Aby ułatwić porozumienie w tej sprawie, Związek Radziecki zaproponował, by konwencję oprzeć na propozycjach Francji i Anglii, wniesionych do podkomisji rozbrojeniowej ONZ 11 czerwca 1954 r. Ta propozycja radziecka spotkała się — jak wiadomo — z poparciem zarówno na sesji Zgromadzenia Ogólnego, jak i ze strony szerokiej opinii publicznej świata.

Zgromadzenie Ogólne poleciło komisji rozbrojeniowej i jej podkomisji rozważyć wspomniane propozycje Związku Radzieckiego i propozycje innych krajów w celu znalezienia możliwego do przyjęcia rozwiązania problemu redukcji zbrojeń oraz zakazu broni atomowej, wodorowej i innych rodzajów broni masowej zagłady. Zgromadzenie Ogólne powzięło przy tym jednomyślnie uchwałę stwierdzającą konieczność podjęcia nowych wysiłków w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Wbrew tej uchwale, Stany Zjednoczone, Anglia i Francja podejmują kroki prowadzące bezpośrednio do storpedowania porozumienia międzynarodowego. Świadczą o tym zawarte przez te mocarstwa układy paryskie, przewidujące remilitaryzację Niemiec zachodnich i włączenie ich do ugrupowań militarnych, wymierzonych przeciwko miłującym pokój państwom europejskim, co nieuchronnie prowadzi do wzmożenia wyścigu zbrojeń, w tym również w dziedzinie produkcji broni atomowej.

Tak więc układy paryskie, których realizacja zwiększyłaby w dużym stopniu niebezpieczeństwo nowej wojny w Europie i tym samym wojny światowej, nie dadzą się pogodzić z oświadczeniami rządów wymienionych mocarstw zachodnich o ich gotowości do rokowań w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

W jaskrawej sprzeczności z tego rodzaju oświadczeniami pozostaje również uchwała powzięta w grudniu 1954 r. na sesji rady bloku północno - atlantyckiego. Państwa — uczestnicy tego bloku, w tym USA, Anglia, Francja i Kanada, które są równocześnie członkami podkomisji rozbrojeniowej ONZ, powzięły uchwałę dotyczącą przygotowań do wojny atomowej. Tego rodzaju polityka rządów USA, Anglii, Francji i innych krajów należących do bloku północno-atlantyckiego nie może nie prowadzić do zwiększenia groźby niszczycielskiej wojny atomowej ze wszystkimi niezwykle poważnymi następstwami dla narodów, zwłaszcza na najbardziej zaludnionych obszarach Europy i nie tylko Europy.

Rząd radziecki dążąc niezmiennie do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego, do zapewnienia trwałego pokoju i do rozwiązania problemu powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę rządów USA, Anglii i Francji na odpowiedzialność, jaką biorą na siebie w związku z remilitaryzacją Niemiec zachodnich oraz w związku z planami wojny atomowej i trwającym wyścigiem zbrojeń.

Żywotne interesy narodów wymagają niezwłocznego rozwiązania problemu zakazu broni atomowej, aby uniemożliwić wykorzystanie energii atomowej — tego wielkiego odkrycia geniuszu ludzkiego — do takich celów, jak masowa eksterminacja ludzi. Narody domagają się, aby już obecnie nawiązano na szeroką skalę współpracę międzynarodową w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Ma to szczególnie doniosłe znaczenie dla krajów i obszarów gospodarczo zacofanych, jak również dla innych państw, które w chwili obecnej nie mają technicznych i innych możliwości niezbędnych do wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych — w przemyśle, medycynie i innych pokojowych dziedzinach działalności ludzkiej. Wychodząc z tego założenia, Związek Radziecki zaproponował udzielenie odpowiedniej pomocy szeregowi państw w zakresie wykorzystania energii atomowej w celach pokojowych i rozpatruje problem udzielenia takiej pomocy innym krajom.

Znaczenie zwołanej na sierpień br. w Genewie międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej, w której Związek Radziecki weźmie czynny udział, zależeć będzie również od tego, w jakim stopniu przyczyni się ona w rzeczywistości do międzynarodowej współpracy w tej dziedzinie. Rząd radziecki oświadczył już, że złoży na wymienionej konferencji m. in. sprawozdanie z pomyślnej pracy zbudowanej w ZSRR pierwszej przemysłowej elektrowni atomowej.

Kierując się uchwałą Rady Najwyższej ZSRR z 9 lutego br., która znalazła wyraz w deklaracji Rady Najwyższej, rząd radziecki uważa nadal za niezbędne dążenie do osiągnięcia porozumienia między państwami w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń, a w pierwszym rzędzie — znacznej redukcji zbrojeń wielkich państw.

Rząd radziecki uważa, że broń atomowa, wodorowa i inne rodzaje broni masowej zagłady powinny być zakazane, oraz że należy podjąć odpowiednie kroki zapewniające skuteczną kontrolę międzynarodową nad zakazem broni atomowej oraz redukcją zbrojeń i sił zbrojnych.

Poważnym krokiem na drodze do całkowitego zakazu broni atomowej byłoby takie porozumienie międzynarodowe, na mocy którego państwa uroczyście zobowiązałyby się zaniechać stosowania tej broni. Wiadomo, że rząd radziecki złożył odpowiednie propozycje w swym oświadczeniu z 21 grudnia 1953 r., jak również domagał się tego w ciągu całego 1954 r. w toku rokowań z rządem USA w sprawie atomowej. Niestety, osiągnięcie koniecznego porozumienia na ten temat było dotychczas niemożliwe, aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie się państw do zaniechania stosowania broni atomowej odpowiada interesom wszystkich narodów i miałoby niezwykle dodatnie znaczenie dla sprawy złagodzenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokoju. Zaniechanie przez państwa stosowania broni atomowej ułatwiłoby pod wieloma względami osiągnięcie porozumienia w sprawie całkowitego i bezwarunkowego zakazu broni atomowej, co odpowiada dążeniom wszystkich narodów.

Jedynie całkowity zakaz broni atomowej i wodorowej, zakaz jej produkcji, magazynowania i wykorzystania może ostatecznie rozwiązać problem usunięcia groźby wojny atomowej.

Niestety, propozycje Związku Radzieckiego, przewidujące bezwarunkowy zakaz broni atomowej, są systematycznie odrzucane przez USA, Anglię i inne państwa zachodnie, wobec czego nie zdołano dotychczas osiągnąć porozumienia w tej bardzo ważnej sprawie.

W ostatnich czasach ze strony szerokich kół społeczeństwa w wielu krajach wysuwane jest żądanie zniszczenia posiadanych zapasów broni atomowej i wodorowej. Realizacja tego żądania przyczyniłaby się do osiągnięcia zasadniczego celu — całkowitego zakazu broni atomowej oraz wycofania jej ze zbrojeń wszystkich państw.

W związku z powyższym i w uzupełnieniu propozycji złożonych na IX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, rząd radziecki uważa za konieczne złożyć propozycję, aby państwa przyjęły na siebie następujące zobowiązania:

1 Całkowicie zniszczyć posiadane przez państwa zapasy broni atomowej i wodorowej i wykorzystywać materiały atomowe wyłącznie do celów pokojowych.

2 Nie zwiększać liczebności swych sił zbrojnych i swego uzbrojenia w porównaniu z poziomem z 1 stycznia 1955 r., jak również nie zwiększać kredytów na cele wojskowe w porównaniu z poziomem kredytów budżetowych na 1955 r.

Rząd radziecki wypowiada się przy tym za ustanowieniem odpowiedniej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem wyżej wymienionych postanowień.

Rząd radziecki uznaje, iż wszystkie narody są żywotnie zainteresowane w rozwiązaniu problemu rozbrojenia i zakazu broni atomowej. Żadne państwo, niezależnie od tego, czy jest członkiem Organizacji Narodów Zjednoczonych, czy też nie jest — nie powinno być odsunięte od udziału w rozwiązaniu tego niezwykle ważnego, pilnego zadania.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że Związek Radziecki proponował m. in. na konferencji berlińskiej ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w styczniu 1954 r. zwołanie światowej konferencji w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń. Zwołanie takiej konferencji zgodne jest z interesem złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych, z interesem utrwalenia powszechnego pokoju.

Rząd radziecki uważa za konieczne, aby jeszcze w r. 1955 Organizacja Narodów Zjednoczonych zwołała światową konferencję w sprawie powszechnej redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

9 lat w służbie narodu

21 bm. mija dziewiąta rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, która została powołana przez partię i rząd w okresie, gdy w całym kraju, a zwłaszcza w województwach wschodnich, wzrosła działalność band politycznych i rabunkowych, mnożyły się napady terrorystyczne na działaczy politycznych i społecznych.

Już od początku swego istnienia ORMO potrafiła skupić w swych szeregach najdzielniejszych robotników, mało i średniorolnych chłopów oraz młodzież pracującą.

Była więc i jest organizacją mas ludowych, która kierowała swą działalność przeciwko reakcji, wstecznictwu, staremu porządkowi, dzielnie broniąc twórczej inicjatywy mas w tworzeniu nowego życia. Była więc i jest organizacją rewolucyjną, służącą interesom klasy robotniczej i pracującego chłopstwa.

W okresie dziewięciu lat ofiarnej pracy ormowcy brali aktywny udział w likwidacji band politycznych i rabunkowych. Niemały jest wkład członków ORMO w zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa ludzi naszego województwa. Wspólnie z milicją zwalczali złodziei, spekulantów, szabrowników, chuliganów i innych szkodników społecznych.

Wyróżnili się w tej walce Witold Suchodolski z powiatu brzozowskiego, Wojciech Kleszczyk z gorlickiego, Andrzej Jasionowicz z jasielskiego, Eugeniusz Bajda z jarosławskiego, Kazimierz Morzywałek z przeworskiego i wielu innych.

Dziesiątki przodujących ormowców, cieszących się pełnym zaufaniem mas zostało wybranych na członków rad narodowych.

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej swoją dziewięcioletnią pracą i walką, w interesie mas robotniczo-chłopskich zdobyła sobie szacunek i zaufanie społeczeństwa. Ormowcy są dumni z tego, że klasa robotnicza postawiła przed nimi zadanie ochrony interesów mas pracujących, ich spokoju, bezpieczeństwa ochrony własności społecznej przed wrogami naszego kraju.

Z inicjatywy ormowców i ich pracy uświadamiającej wśród chłopów indywidualnych powstało wiele spółdzielni produkcyjnych, które obecnie mogą poszczycić się niemałymi osiągnięciami. Wielu ormowców jest w dalszym ciągu gorącymi agitatorami ruchu spółdzielczego.

Decydującą rolę we wzroście świadomości członków ORMO odegrała nasza partia, która od pierwszej chwili powołania ORMO kierowała jej pracą, prostowała błędy i braki.

Dzięki wskazaniom partii, dzięki jej mądremu kierownictwu ORMO w wyjątkowo trudnych i ciężkich warunkach początkowego okresu skutecznie rozprawiała się z wrogiem, odnosząc nad nim zwycięstwa.

Praca ormowca jest trudna i odpowiedzialna. Wymaga głębokiego umiłowania ojczyzny i oddania wszystkich swych sił dla sprawy ludu pracującego. Dlatego też poważne i bojowe zadania stoją przed członkami ORMO w dziesiątym roku istnienia tej organizacji.

Przede wszystkim muszą oni zdwoić swe wysiłki, aby zapewnić naszej partii realizację wytycznych II Zjazdu i III Plenum KC PZPR.

KAROL PRZESTWÓR

Przegląd wydarzeń

Zastanawiając się nad sytuacją, wytworzoną na Dalekim Wschodzie, burżuazyjny dziennik szwedzki „Aftonbladet" pisze: „Jest absurdem, że Czang Kai-szek i cały jego reżim korupcji i bandytyzmu zakłóca atmosferę międzynarodową. To, że Amerykanie podtrzymują fikcję rządu Czang Kai-szeka, nie zmienia postaci rzeczy. Wcześniej czy później tego rodzaju fikcje powinny zniknąć, ustępując miejsca bardziej realnym faktom. Formoza (Taiwan — przyp. red.). nie jest amerykańska, należy ona do Chin i im wcześniej zostanie to uznane — tym lepiej".

SPRAWA TAIWANU NADAL AKTUALNA

„Aftonbladet" zajmuje w istocie stanowisko, jakie wyraża światowa opinia publiczna, która uważa, iż sprawa wyspy Taiwan jest wewnętrzną sprawą Chin i że przyczyną napięcia, spowodowanego tą sprawą jest bezczelna ingerencja USA, jest zbrojne popieranie Czang Kai - szeka przez USA. Miarą tej ingerencji jest chociażby udział amerykańskiej floty w panicznej ewakuacji chińskich wysp Taczen przez czangkaiszekowców. Amerykańskie siły zbrojne dopomogły Czang Kai-szekowi w uprowadzeniu przemocą 18 tys. obywateli chińskich z wysp Taczen. Fakt ten jakże przypomina porwanie jeńców chińskich i koreańskich przez władze amerykańskie w Korei południowej.

Wymowną ilustracją agresywnej polityki USA jest oświadczenie, złożone przed paroma dniami przez Dullesa. W oświadczeniu tym amerykański sekretarz stanu gorąco zachęcał Czang Kai-szeka do dalszej okupacji chińskich wysp przybrzeżnych. Jak należało się spodziewać, oświadczenie to — zostało bardzo krytycznie potraktowane nawet przez sojuszników USA.

W sprawie Taiwanu, podobnie jak we wszystkich innych sprawach, wyraźnie zarysowują się dwie linie w polityce światowej. Linia polityki amerykańskiej — polityki, stawiającej na zaognianie sytuacji międzynarodowej oraz linia polityki radzieckiej — polityki, szukającej dróg odprężenia, likwidowania samych konfliktów jak i ich źródeł.

Jasne jest, że źródłem konfliktu w sprawie taiwańskiej, jest ingerencja USA w wewnętrzne sprawy Chin. Dlatego też propozycje radzieckie wskazują, że warunkiem normalizacji stosunków na Dalekim Wschodzie jest zaprzestanie tej ingerencji. A jakimi metodami zlikwidować sam konflikt? Tymi samymi metodami, jakimi zlikwidowano już niejeden konflikt — przy pomocy rokowań z udziałem zainteresowanych państw. A tymi zainteresowanymi państwami są: Chiny Ludowe i Stany Zjednoczone oraz Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja i takie państwa azjatyckie jak Indie, Burma, Indonezja, Cejlon i Pakistan. Tę drogę rozwiązania konfliktu taiwańskiego wskazał Związek Radziecki, proponując zwołanie konferencji z udziałem wyżej wymienionych państw.

Stany Zjednoczone odrzuciły propozycję. Dlaczego? Odpowiedzi na to pytanie udzieliła prasa amerykańska, stwierdzając, że proponowana przez ZSRR konferencja miałaby „genewski charakter". „Genewski charakter", to znaczy, że mogłaby, tak jak konferencja genewska przywróciła pokój w Indochinach — spowodować zlikwidowanie konfliktu taiwańskiego. Jeśli chodzi o rząd Wielkiej Brytanii, to wobec nacisku angielskiej opinii publicznej nie miał on odwagi odrzucić propozycje lecz wysunął żądanie, by w konferencji wzięli udział również czangkaiszekowcy. Absurdalność takiego stanowiska uwypukla fakt, że Wielka Brytania nie uznaje „rządu" Czang Kai-szeka, a różne polityczne osobistości angielskie niejednokrotnie podkreślały, że Czang Kai-szek winien jak najszybciej opuścić Taiwan, a jego przedstawiciele — Organizację Narodów Zjednoczonych.

KTO CHCE A KTO NIE CHCE ZJEDNOCZENIA NIEMIEC

„Przy całej doniosłości wspomnianych wydarzeń w Azji — powiedział minister Mołotow w czasie obrad sesji Rady Najwyższej ZSRR — nie należy uważać, że sytuacja w Europie powinna być umieszczona na drugim planie".

W Niemczech zachodnich rozwija się akcja zbierania podpisów pod Manifestem Niemieckim, zawierającym ostry protest przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich oraz żądanie pokojowego zjednoczenia kraju. Odbywają się liczne wiece, w czasie których przemawiają również przedstawiciele francuskiego parlamentu. Adenauer i jego zwolennicy starają się tej akcji przeciwdziałać, ale opór tych, którym usiłują wmówić, że Wehrmacht i rozbicie Niemiec to dobra rzecz, jest coraz powszechniejszy. Jeden po drugim ministrowie bońscy i ich poplecznicy są wygwizdywani. W Kassel wygwizdany został Strauss. W innych miejscowościach ten sam los spotkał Krafta i Seidla. A sam Adenauer nieraz szukał w ucieczce ratunku przed rozsierdzonymi patriotami niemieckimi.

Coraz więcej Niemców zaczyna dobrze rozumieć, że ratyfikacja układów paryskich w sprawie remilitaryzacji przekreśla możliwości zjednoczenia ich ojczyzny, że mocarstwa zachodnie wcale, ale to wcale nie kwapią się do tego, by nastąpiło zjednoczenie Niemiec. Fakt ten znajduje coraz częściej odbicie na łamach prasy zachodnioeuropejskiej czy amerykańskiej. Bardzo znamienny pod tym względem jest artykuł, jaki ukazał się na łamach tygodnika amerykańskiego — „The New Leader". Autor artykułu, stwierdzając że „miarodajne koła na zachodzie odrzucają zdecydowanie idee rozbrojonych i zneutralizowanych Niemiec". pisze, że utworzenie wolnych, niezależnych i nawet uzbrojonych, lecz nieskrępowanych żadnymi sojuszami Niemiec nie leży w interesie mocarstw zachodnich. Dlaczego? Dlatego, że „zjednoczone Niemcy, którym pozwolono by kierować się własnymi tendencjami naruszałyby nie tylko stosunek sił w Europie, lecz mogłyby się stać czynnikiem o zmiennych tendencjach, mogłyby stać się wielkością zdolną rozbić całą warstwę izolacyjną (jaką mają być dla Zachodu Niemcy — przyp. red.)". „Zjednoczenie Niemiec — pisze autor — jest nie tylko faktem niepożądanym w obecnej sytuacji, lecz również w przyszłości nie należy sobie życzyć zjednoczenia".

Trudno o jaśniejsze wyłożenie stanowiska. W tym tylko sęk, że to, co odpowiada panu Dullesowi, nie odpowiada narodowi niemieckiemu, który chce mieć zjednoczoną ojczyznę, podobnie jak chciałby tego naród amerykański, gdyby np. Missisipi przedzielała jego kraj na dwie części, a jakiś tam Adenauer nie szczędził wysiłków, by nie dopuścić do zjednoczenia Stanów Zjednoczonych.

A wiek XX ma to do siebie, że jest wiekiem, w którym narody doszły do takiego stopnia uświadomienia politycznego, że zdają sobie dobrze sprawę, co leży w ich interesie, w interesie ich krajów, a co interesom tym zagraża. I koniec końców o rozwoju wydarzeń zadecydują narody, a nie panowie Dulles czy Adenauer.

Tadeusz Gumowski

Rok VI 21. II. 1955 r. Nr 7 (261)

NOWINY SPORTOWE

Wyniki techniczne narciarskich mistrzostw o Puchar Nizin

(2 dzień zawodów)

Konkurencja złożona — juniorzy:

1) Rygiel (Rz.) nota 429,7 nota za skoki 189.7 (33.5, 34, 28.5)
2) Oberc (Rz.) nota 417.9 nota za skoki 188,4 (26, 32,5, 32)
3) Filipowicz (Gd.) nota 410,7 nota za skoki 182,5 (31,5, 30, 33)
4) Such St. (Rz.) nota 408,5 nota za skoki 180.7 (32.5, 26, 31)

Seniorzy:

1) Cieślar (Olszt.) nota 446,8 nota za skoki 206,8 (30,5, 40, 41)
2) Such J. (Rz.) nota 418,5 nota za skoki 192,4 (37,5, 39,5, 40)
3) Szymański (W-wa) nota 414.6 nota za skoki 190,6 (34,5, 37, 32)

Trzeci dzień zawodów

Sztafeta 4 x 10 km mężczyzn

1) Warszawa (Szymański), Mirowski, Komorowski, Bielawski) 2:36,37
2) Rzeszów (K. Nycz, J. Such, Płatek, Kubit) 2:37.43
3) Gdańsk — 2:38,14
4) Rzeszów II — 2:48,45 (poza konkursem)
5) Kielce — 2:52,33

3 x 5 km kobiet:

1) Warszawa (Zoll, Ostolska, Wilgat) 1:28,29
2) Rzeszów (Maciuszyńska, Prętkiewicz, Rajchel) 1:31,24
3) Gdańsk — 1:34,40

Otwarty konkurs skoków:

Juniorzy

1) Rygiel (Rz.) nota 196,1 (skoki 37,37)
2) Filipowicz (Gd.) nota 187,9 (skoki 36, 38)
3) Ćwierz (Gd.) nota 171,2 (skoki 33,5, 37,5)
4) Oberc (Rz.) nota 170,4 skoki 33, 32,5)

Seniorzy:

1) Starzyński (Kielce) nota 204,3 (skoki 41.39)
2) Sourek (W-wa) nota 197 (skoki 39,39)
3) Murman (Rz.) nota 192,4 (skoki 35, 36.5)
6) Such (Rz.) nota 180 (skoki 35, 37,5)
7) Nycz K. (Rz.) nota 176,4 (skoki 37,5, 34)
10) Nycz A. (Rz.) nota 170,3 (skoki 38, 32)

Punktacja zespołowa

1) Rzeszów 302 pkt.
2) Warszawa (St. KKF) 269 pkt.
3) Gdańsk 228 pkt.
4) Kielce 132 pkt.
5) Łódź 96 pkt.
6) Olsztyn 65 pkt.
7) Lublin 33 pkt.
8) Szczecin 29 pkt.
9) Białystok 26 pkt.
10) Opole 13 pkt.
11) Poznań 9 pkt.

Cenne zwycięstwo Stali Mielec o wejście do II Ligi bokserskiej

STAL MIELEC — STAL PŁOCK 14:6

W dalszym spotkaniu o wejście do II Ligi, Stal mielecka zdobyła cenne punkty pokonywując tym razem imienniczkę z Płocka. Zwycięstwo to było całkowicie zasłużone, ponieważ mielczanie byli bardziej wyrównaną drużyną. Płock był słabym przeciwnikiem o niskim poziomie technicznym, a tacy zawodnicy jak Kamiński lub Czarnecki to bardzo surowy materiał.

A oto wyniki techniczne poszczególnych walk. Na pierwszym miejscu zawodnicy Mielca: waga musza — Romaniszyn przegrywa z Kowalewskim przez tko w drugim starciu. Waga kogucia — dobrze walczący Mikowski zwycięża jednogłośnie na punkty Foryszewskiego. Waga piórkowa — Padwiński zdobywa punkty vo. Waga lekka — Rachwał pokonuje na punkty Piegata. Waga l. pół. — Stasiak zostaje pokonany na punkty przez Kęsego. Waga półśrednia — Nowakowski zwycięża w pierwszej rundzie przez tko z Czarneckim. Waga lekkośred. — Pytel zwycięża w drugiej rundzie przez tko Skrzypczyńskiego. Waga średnia — Kustra przegrywa na punkty z Sarzalskim. W półciężkiej Urban, a w ciężkiej Cieniewski zdobywają punkty vo.

Sędziowali: w ringu Karski, a na punkty Dall, Krzyżanowski i Jura.

Piłka nożna

Gwardia Rzeszów Stal Sanok 7:0

Rzeszów obejmuje prowadzenie
w mistrzostwie nizin
wygrywając z dwukrotnym zwycięzcą Pucharu Nizin-Warszawą

[Iwonicz Zdrój obsługa własna]

1. Rzeszów 302 pkt
2. Warszawa 269 pkt

W sali Domu Zdrojowego odbyło się w niedzielę uroczyste zakończenie III Pucharu Nizin, którego zwycięzcą została reprezentacja Rzeszowa. Czołowi narciarze naszego województwa — Jadwiga Rajchel, Marian Murman i Zygmunt Płatek otrzymali z rąk sędziego głównego ob. Wierzyńskiego piękny puchar. Reprezentanci Warszawy otrzymali piękne puchar ki. Przedstawiciele drużyny Gdańska wręczyli kierownictwu zespołu rzeszowskiego wspaniały upominek. Sekretarz WKKF tow. Partyka podziękował narciarzom i całemu zespołowi za 3-dniowy wysiłek.

Mistrzostwa narciarskie o Puchar Nizin zgromadziły na starcie zawodników z 13 województw.

* * *

Po zeszłorocznym Pucharze Nizin rozegranym w Dolinie Radości koło Gdańska można było spodziewać się, że walka o prymat rozegra się głównie pomiędzy reprezentacjami Warszawy, Rzeszowa i Gdańska — czołowymi okręgami w narciarstwie nizinnym.

Ta walka była tym ciekawsza i do ostatnich sekund nadzwyczaj zacięta, gdyż chodziło już nie tylko o zdobycie cennego trofeum, ale pokazanie postępów w tej dyscyplinie. Ten bój potęgował się w miarę rozgrywania poszczególnych konkurencji.

Z pełnym zadowoleniem piszemy o tym, że nasi narciarze zasłużyli sobie na najlepsze słowa uznania i pochwały. W ciągu 3 dni żmudnego wysiłku potrafili przysporzyć naszemu województwu jak najlepsze imię. To ich wielka zasługa. To zasługa zarazem całej plejady ofiarnego aktywu działaczy społecznych, trenerów, instruktorów oraz sędziów skupionych w sekcji WKKF. Oni to uzyskali tak wspaniały sukces. Ich najlepszą legitymacją dotychczasowej pracy to puchar, który tym razem został w Rzeszowie i będzie bodźcem do dalszej wytężonej działalności.

Nie potrafię tak na gorąco, tym bardziej, że jestem pod mocnym wrażeniem, opisać tylu uniesień, które przeżywaliśmy podczas ostatniego aktu III Pucharu Nizin.

O autorach tegorocznego sukcesu

Przejdźmy do samych konkurencji. W sobotnim numerze relacjonowałem pierwszy dzień — dzień biegów płaskich. Zakończył się on nieznacznym sukcesem, bo różnicą tylko 6 pkt narciarzy warszawskich. Ale nasi zawzięcie powiedzieli, że puchar będzie ich własnością. Udowodnili to w drugim dniu podczas skoków do konkurencji i wówczas zdobyliśmy przewagę nad Warszawą, prowadząc 26 punktami. Tak więc drugi dzień przyniósł nam nowe sukcesy. W skokach do konkurencji prym wodzili nasi juniorzy Józef Rygiel i Kazimierz Oberc, wygrywając w ostatecznej punktacji 2 pierwsze miejsca. Pewnego rodzaju rewelacją jest Józef Rygiel, który nie ma lewej dłoni i mimo to potrafił wygrać bieg 10 km, skoki do kombinacji i również otwarty konkurs skoków.

Nim musimy się zająć, gdyż to talent. W sobotę osiągnął on skoki 34.33,5 m. Kazimierz Oberc był drugim w skokach do konkurencji, a czwartym w konkursie otwartym. Tak więc ze Staszkiem Suchem w pierwszej dziesiątce uplasowało się trzech naszych kombinatorów.

Wśród seniorów faworytem był Cieślar z Olsztyna, który zajął drugie miejsce w piętnastce i otrzymał najwyższą notę za skoki. Józef Such uplasował się na drugiej pozycji. Mieczysław Such — 6 nota 390,7, Kazimierz Nycz był 7 — nota 387,9, a Marian Murman znalazł się na 9 pozycji z łączną notą 380,9.

Miały zadecydować sztafety

Wiedzieliśmy dobrze, mając 26 pkt. przewagi, że o ostatecznym zwycięstwie zadecydują miejsca naszych sztafet. Wprawdzie ta konkurencja zakończyła się trzykrotnym zwycięstwem Warszawy, ale narciarze rzeszowscy zajęli trzy drugie miejsca. Na wszystkich trasach sztafet i na wszystkich zmianach obserwowaliśmy naprawdę zażartą walkę, której głównymi autorami byli warszawiacy i rzeszowianie.

Sztafety męskie 4×10 km. Najlepszy czas uzyskał Mirowski z Warszawy. Z naszych biegaczy Józef Such miał najlepszy czas 38,57 min. Walka na każdej zmianie była wspaniała i tym ciekawsza, że chcieli nas dogonić gdańszczanie.

Sztafety kobiet 3×5 km. Jadwiga Rajchel mimo niezmiernego wysiłku nie potrafiła odrobić utraconych minut przez dwie poprzednie zmiany, ale uzyskała ona najlepszy czas 26.22 min.

Sztafeta juniorek 3×3 km udowodniła nam, że Maria Pernal z Lubatowej (koło Iwonicza), startująca po raz pierwszy w życiu w zawodach narciarskich jest nieprzeciętnym talentem. Ona też uzyskała najlepszy czas, 13,30 min. Ale ma ona poważne braki techniczne. No, ale nie dziwne, gdyż jest to świeży materiał.

I tym razem Józef Rygiel

Wśród naszych młodych skoczków Rygiel robi duże postępy. Otrzymana nota za dwa skoki wynoszące po 37 m jest tego najlepszym dowodem. W tej kategorii skoczków w pierwszej dziesiątce znaleźli się Oberc i Stanisław Such.

Wśród seniorów Jan Starzyński z Kielc był bezkonkurencyjny. W sobotę ustanowił on nowy rekord skoczni osiągając długość 46 m. W niedzielę skakał słabiej i zwyciężył różnicą 0,1 pkt. przed Krupą z Rzeszowa.

Również Marian Murman skakał w sobotę lepiej i w ostateczności musiał zadowolić się czwartym miejscem. Wśród seniorów pięciu skoczków znalazło się w pierwszej dziesiątce.

Wnioski z III Pucharu

III Puchar i start w nim ponad 350 zawodników jest najlepszym wyrazem, że narciarstwo zaczyna być bardzo poważną dyscypliną w województwach nizinnych. Przypuszczamy, że z trzydniowej walki nasi trenerzy i instruktorzy jak i działacze wyciągną odpowiednie na przyszłość wnioski, jak należy pracować, by zwyciężyć.

Nie wolno nam również zapominać o tych ludziach, którzy przygotowali tę wspaniałą imprezę. Pochwalić musimy organizację. Była ona naprawdę wzorowa. Przyczynili się do powodzenia tej imprezy rzeszowscy działacze sportowi, przedstawiciele PIS jak również miejscowe społeczeństwo Iwonicza-Zdroju, które przez 3 dni przeżywało tę imprezę.

NA TRASIE ZJAZDOWEJ

Wiele pomocy, zwłaszcza nam dziennikarzom udzieliło biuro zawodów z jego sekretarzem Zenonem Jaraczem na czele, no i miejscowy urząd pocztowy, który zapewnił szybką łączność tak, że wyniki szybko szły w świat. I tu wyróżnić musimy telefonistki Władysławę Benar oraz Janinę Dadek i naczelnika poczty Kierebkę.

Naszym wszystkim narciarzom składamy serdeczne podziękowania za 3-dniowy wysiłek i za sukces w zdobywaniu pucharu.

ZBIGNIEW RYBAK

Z mistrzostw świata
w jeździe szybkiej na lodzie

MOSKWA (PAP). Podczas drugiej konkurencji mistrzostw świata w jeździe szybkiej mężczyzn na lodzie — rozegrano bieg na dyst. 5.000 m. Pogoda znacznie się pogorszyła, padał gęsty, mokry śnieg utrudniający zarówno jazdę zawodnikom jak i uniemożliwiający dobrą widoczność zebranej publiczności.

Po czterech pierwszych parach najlepszy czas osiągnął mistrz Europy na rok bieżący na tym dystansie Ericsson (Szwecja) — 8.35,4 lecz już startujący w następnej parze Norweg Johannesen (piąty w ostatnich mistrzostwach Europy) poprawił ten wynik o 2,4 sek. Wynik Johannesena (8,33,0) nie został pobity do końca tej konkurencji i Norweg jako drugi wpisał się na listę tegorocznych mistrzostw świata. Drugie miejsce zajął Ericsson (8.35,4), a trzecie Cronshey (Anglia) — 8.35,9 min.

Szilkow ZSRR uzyskał czas 8.45.3, a mistrz świata na 500 m Salonen — 9.14,3.

Centralne mistrzostwa ZS „Zryw"
w hali przemyskiej

Po raz pierwszy lekkoatleci ZS „Zryw" walczyli na hali o tytuły mistrzów. Przez dwa dni hala Centralnego Ośrodka Szkolenia Sportowego LZS w Przemyślu była ośrodkiem zainteresowania sympatyków sportu lekkoatletycznego Przemysia, którzy byli świadkami walk, jakie toczyli zrywowcy o tytuł mistrza. Startowało 120 zawodników i zawodniczek ośmiu okręgów, a to: Warszawa, Stalinogród, Kraków, Łódź, Lublin, Białystok, Rzeszów i Kielce.

Po uroczystym otwarciu zawodów, którego dokonał członek Rady Głównej LZS tow. Kozuba przystąpiono do rozgrywania konkurencji. Na szczególne wyróżnienie zasługuje bardzo sprawna organizacja zawodów. W czasie rozgrywania konkurencji osiągnięto kilka dobrych wyników, do których można zaliczyć trójskok z miejsca dziewcząt, w którym Malinowska ze Stalinogrodu osiągnęła 7.28 m, bieg 50 m dziewcząt oraz trójskok mężczyzn. Słabiej natomiast wypadły konkurencje techniczne. A oto jak przedstawiają się wyniki techniczne:

50 m dziewcząt: 1) Krupa Kraków 7.0 sek., 2) Rudnicka Warszawa 7.0 sek., 3) Domagała Kielce 7,4 sek.

50 m ppł.: 1) Dąbrowska Stalinogród 8.8 sek., 2) Niedziela Stalinogród 8.9, 3) Rosińska Białystok 10,0

Dysk: 1) Adamczyk Warszawa 27.45 m. 2) Baran Lublin 25,84, 3) Karska Lublin 25,61.

Kula: 1) Adamczyk Warszawa 9,49, 2) Niedziela Stalinogród 9.49, 3) Giza Łódź 8,94.

Skok wzwyż: 1) Owczarek Stalinogród 136 cm, 2) Malinowska Stalinogród 136, 3) Jałowiecka Stalinogród 136.

Trójskok z miejsca: 1) Malinowska Stalinogród 7,28, 2) Hołotko Rzeszów 5,40.

Skok w dal: 1) Wysocka Kielce 4,66 m. 2) Wawrzynek Stalinogród 4.54, 3) Szuwart Stalinogród 4,39.

Sztafeta 3 × 125 m: 1) Kraków 57,3.

MĘŻCZYŹNI. Kula: 1) Naglik Rzeszów 11,46, 2) Widerman Stalinogród 10,60, 3) Gorc Kraków 10,31.

800 m: 1) Gorc Kraków 2,13,0. 2) Szatan Kielce 2,20,0, 3) Kowalczyk Lublin 2,21,0.

Trójskok. 1) Sapiński Warszawa 13.24 m, 2) Ryba Rzeszów 11.98.

50 m: 1) Więckowski Lublin 6,2, 2) Kalski Łódź 6,3, 3) Sune Warszawa 6,3.

Skok wzwyż: 1) Ryba Rzeszów 156.

50 m ppł: 1) Drozdowski Łódź 7,8, 2) Ciepiela Kraków 8,1, 3) Majwald Stalinogród 8,2.

Skok w dal: 1) Sapiński Warszawa 5,99, 2) Więckowski Lublin 5,60, 3) Ryba Rzeszów 5,24.

1500 m: 1) Nowacki Stalinogród 4,35,6. 2) Piątek Łódź 4,48.6, 3) Szatan Kielce 4,50,6.

Dysk: 1) Widerman Stalinogród 30.64 m, 2) Sune Warszawa 29,96.

Sztafeta 3×8 m: 1) Kraków 6,47,0, 2) Łódź 6.56,6.

JUNIORZY. Kula: 1) Korlicki Warszawa 13.87. 2) Jachnik Warszawa 13,70, 3) Bryś Rzeszów 13,40.

800 m: 1) Bartkiewicz Kraków 2.13,5, 2) Gadomski Warszawa 2,15,0, 3) Glejzer Łódź 2,16,3.

Trójskok: 1) Murat Lublin 12,62, 2) Pająk Kielce 12,58, 3) Nowak Kraków 11,86.

50 m: 1) Bożek Stalinogród 6.0, 2) Ciepiela Kraków 6,2, 3) Wolf Kraków 6,2.

Skok wzwyż: 1) Przydatek Kielce 161 cm, 2) Zieliński Kielce 161, 3) Jarosz Warszawa 160

Skok w dal: 1) Murat Lublin 6.22, 2) Borkowski Stalinogród 6.12, 3) Jarosz Warszawa 5,89.

Dysk: 1) Lewkowicz Białystok 39.53. 2) Kowalik Warszawa 35,62.

Szachy

AZS Kraków — Budowlani Rzeszów 5,5 — 3,5

W ramach półfinałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski w szachach, krakowski AZS odniósł zwycięstwo nad miejscowymi Budowlanymi, przy czym jedna partia została odłożona do analizy. W zespole rzeszowskim zawiedli Zagórski i Głuszkiewicz, którzy nie potrafili wykorzystać przewagi pozycyjnej.

Narciarski Puchar Gór

SZCZYRK (PAP). W dalszym ciągu zawodów narciarskiego Pucharu Gór w Szczyrku, odbyły się 19 bm. biegi sztafetowe oraz slalom specjalny w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Sztafetę 4 x 10 km mężczyzn wygrał zespół krakowski, a w biegu 4 x 5 km kobiet triumfowały reprezentantki Stalinogrodu.

W slalomie kobiet Grocholska miała upadki i zajęła dziewiąte miejsce. Zwyciężyła Kowalska, a w konkurencji mężczyzn wygrał Pękala.

Wyniki techniczne: Sztafeta 3 x 5 km kobiet. 1) Stalinogród (Kochutowa, Moczałówna, Krokierówna) — 1:18:38. 2) Sparta — 1:23:05. 3) Unia — 1:26.45

4 x 10 km mężczyzn:

1. Kraków (Wójcik, B. Krzeptowski — 2:55:02. 2. Stalinogród — 2.57:26, 3) Stalinogród II — 3.01:21.

Slalom specjalny kobiet: 1) Kowalska 1:36,7 2) Wawrytko-Gluzińska (Kraków) — 1:48.4, 3) Kozłowska (Kolejarz) — 1:49.6.

Slalom specjalny mężczyzn: 1) Pękala (Kraków) — 1:21,5, 2) Popieluch (Kraków) — 1:22.6, 3) Roj Dziedzic (AZS) —1:23,1.

Botwinnik przegrał z Hellerem

W dalszym ciągu finałów XXII mistrzostw ZSRR rozgrywano partię V rundy.

Pierwszą porażkę poniósł w turnieju mistrz świata Botwinnik, który w tej rundzie w 41 ruchu uznał się za pokonanego w partii z arcymistrzem Hellerem.

16 drużyn zgłoszonych do VIII Wyścigu Pokoju

Do komitetu organizacyjnego VIII Wyścigu Pokoju organizowanego przez „Trybunę Ludu", „Neues Deutschland", „Rude Pravo" nadeszły zgłoszenia drużyn Finlandii i Norwegii oraz potwierdzenie udziału w wyścigu reprezentacji Bułgarii i Rumunii.

Łącznie liczba drużyn, które dotychczas zgłosiły się do wyścigu wynosi obecnie 16 zespołów.

Zlot szkolnych kół przyjaciół ZSRR

W Rzeszowie odbył się zlot aktywu szkolnych kół przyjaciół ZSRR z terenu miasta, poświęcony dotychczasowym osiągnięciom młodzieży w krzewieniu przyjaźni łączącej naród polski z narodami Kraju Rad.

Jak stwierdzono koła te prowadzą ożywioną działalność w zakresie zapoznawania młodzieży i starszego społeczeństwa z tradycjami wspólnych walk, z pomocą jakiej nam udziela Związek Radziecki, z przodującą rolą ZSRR w walce o pokój, oraz z pracą i nauką młodzieży radzieckiej. Dużą rolę odegrały rzeszowskie SKP ZSRR w walce szkoły o naukowy światopogląd i socjalistyczną moralność, w wychowaniu młodego pokolenia.

Spośród 30 kół przyjaciół ZSRR liczących blisko 7 tysięcy członków, na wyróżnienie w pracy propagandowej, organizacyjnej i kulturalno-oświatowej, zasługuje koło przy **Technikum Gastronomicznym**, do którego należy cała młodzież. Koło to prowadzi ożywioną działalność organizując liczne odczyty, pogadanki i wieczory dyskusyjne poświęcone literaturze, poezji oraz wyjeżdżając do pobliskich gromad, gdzie zapoznaje ludność wiejską z bogatą kulturą radziecką, narodowymi strojami, tańcami i pieśnią.

Dobrze również pracuje SKP ZSRR przy **Zasadniczej Szkole Podstawowej Nr 4**, zapoznając młodzież i starsze społeczeństwo z czarem i urokiem wspaniałej poezji rosyjskiej, przodującą techniką, sztuką, kulturą i sportem. Prowadzą one także liczne koła zainteresowań, a m. in. języka rosyjskiego studiując postacie wielkich przywódców ZSRR, pisarzy, uczonych i poetów, co przyczynia się do pogłębienia wiedzy o Związku Radzieckim.

Po zapoznaniu zebranej młodzieży z metodami dalszej pracy, a m. in. techniką przygotowania gazetek ściennych, fotogazetek i kącików przyjaźni, wręczono nagrody za najlepsze prace uzyskane w konkursie błyskawicznym zorganizowanym w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko Radzieckiej.

Dyplomy uznania za najlepsze prace na temat „Tradycje przyjaźni polsko-radzieckiej" otrzymali: **Kazimiera Piotrowska z Technikum Statystycznego, Jacek Ślusarz z Liceum Ogólnokształcącego i Maria Klinowska z 11-letniej Szkoły TPD w Rzeszowie, a 10 członków SKP wartościowe nagrody książkowe.**

(o)

Kto chce śpiewać i tańczyć?

Komenda Wojewódzka Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Rzeszowie organizuje wojewódzki regionalny zespół taneczny.

Warunki przyjęcia do zespołu

- **Wiek od 17—22 lata**
- **Dobry stan zdrowia**
- **Umiejętność śpiewu i tańca.**

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 13,00—16,30 Wojewódzka Komenda Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" Rzeszów Plac Stalina 2 pokój nr 53.

Termin zgłoszeń do dnia 28. II. 1955 r.

Przy zespole organizowana będzie również kapela, do której będą przyjmowani chłopcy. Warunek — umiejętność gry na instrumentach. Członkowie zespołu korzystać będą z instrumentów i bezpłatnej nauki.

Wiek od 17—23 lat.

Dlaczego...

...Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Rzeszowie pomimo dwukrotnego ponaglenia ze strony Oddziału Kultury Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kolbuszowej nie oddało na świetlicę dla Stalinogrodzkich Zakładów Przemysłu Sportowego filia w Kolbuszowej zajmowanego dotychczas lokalu?

Dobre drogi świadczą o mieszkańcach gromad

Mieszkańcy wsi Wola Rozwienicka postanowili naprawić drogę przechodzącą przez wieś na obszarze 2,5 km, zwieźć na nią 1000 m sześciennych piasku, sprofilować rowy oraz założyć 9 betonowych przepustów. Wartość zobowiązania wynosi 19.000 zł.

Chłopi z Rozwienicy i Rudołowiec postanowili zwieźć 2.000 m sześc. piasku na drogę oraz oczyścić rowy przydrożne. Wartość prac wyniesie 7.000 zł.

Wieś Cząstkowice zobowiązała się zwieść 500 m sześc. tłucznia z rampy kolejowej w Jarosławiu — wartość zobowiązania 5.100 zł. W poszczególnych wsiach powołano specjalne komisje, których zadaniem jest czuwać nad przebiegiem realizacji zobowiązań.

Kilka słów o pracy kół ZMP

Okres przedzjazdowy w dużym stopniu ożywił pracę kół ZMP na wsi i w mieście. Wiele z nich podejmowało cenne zobowiązania, organizowało wieczornice, zebrania i pracowało nad wykonaniem zobowiązań. I tak zetempowcy z obrotu towarowego PSS Przeworsk meldują o zrealizowaniu, a nawet przekroczeniu podjętego na cześć II Zjazdu zobowiązania. Wykonali oni nakreślony plan obrotowy za miesiąc styczeń w 110,3 proc.

Młodzież Zakładu Gastronomicznego Nr 10 Restauracja „Popularna" w Rzeszowie na zebraniu przedzjazdowym połączonym z wieczorkiem tanecznym, postanowiła otwierać zakład pracy o godzinę wcześniej, by wydawać śniadania ludziom śpieszącym do pracy. Następnie zobowiązała się aktywnie zwalczać pijaństwo i chuligaństwo w zakładach, szczególnie wśród młodzieży. Zobowiązania te realizuje.

W okresie przedzjazdowym odbyło się również zebranie koła w Klatkach pow. Kolbuszowa. W dyskusji nad statutem ZMP licznie zebrani członkowie wypowiadali się na temat dotychczasowej pracy swego koła oraz współpracy z Zarządem Powiatowym ZMP. Krytyka, której nie brakło w głosach poszczególnych dyskutantów, okazała się słuszna i w rezultacie całe koło postanowiło w przyszłości lepiej pracować. Podjęto również dwa zobowiązania, które zrealizowano. W trakcie zebrania wręczono legitymacje 10 nowym członkom.

Wiele organizowanych przed zjazdem zebrań miało charakter wieczornic urozmaiconych częścią artystyczną. Taki przedzjazdowy wieczór rozrywkowy odbył się m. in. w gromadzie Połomia pow. Strzyżów. Po zagajeniu i referacie młodzież wystąpiła z recytacjami i przedstawieniem, co spotkało się z miłym przyjęciem młodego audytorium. Wieczornicę zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieżowego.

Przodujący ludzie Zespołu PGR Narol

WŁADYSŁAW SYMENOWICZ — kowal z gospodarstwa Łówcza, Zespół Narol. W PGR pracuje od 1949 roku, wyróżnia się swą sumienną pracą przy remontach maszyn rolniczych.

JÓZEF WICIEJOWSKI — stelmach z gospodarstwa Narol, Zespół Narol. Znany jest z solidnie wykonywanych robót stolarskich.

STANISŁAW GMITEREK — mechanik zespołowy z Narola. Jest jednym z przodujących mechaników Zjednoczenia — Przemyśl. Wiele wysiłku daje z siebie w tegorocznych zimowych remontach maszyn.

Z życia spółdzielni produkcyjnych

Spółdzielnia produkcyjna w Brylincach pow. przemyski, założona została w 1952 roku. Liczy ona 22 członków, którzy gospodarują na 75 ha ziemi ornej, położonej na terenach górzystych.

Początkowo ciężko było spółdzielcom z Bryliniec — nie mieli inwentarza żywego ani martwego, żadnych zabudowań gospodarskich. Dzisiaj mogą się już poszczycić znacznymi osiągnięciami.

W 1954 roku wybudowali oni wzorową oborę na 40 sztuk bydła systemem gospodarczym o wartości 170.000 zł. Ponadto zakupili 8 sztuk krów, 4 jałówki, 4 konie, 40 owiec oraz takie rzeczy jak 2 wozy, uprząż na 4 konie i wiele innych potrzebnych do gospodarstwa narzędzi rolniczych na ogólną sumę ponad 100.000 zł.

W spółdzielni w Brylincach prowadzony jest obecnie 2-letni kurs agrotechniczny i zootechniczny. Uczestnikami tego kursu są wszyscy spółdzielcy, ale udział biorą w nim chłopi indywidualni.

Spółdzielcy z Bryliniec wprowadzają nowe metody uprawy roli, nowoczesne zabiegi agrotechniczne jak siew krzyżowy, kwadratowo-gniazdowe sadzenie ziemniaków, stosowanie superfosfatu granulowanego. W ub. roku np. suszyli koniczynę na suszakach na obszarze 10 ha, pilnowali terminowego wykonania takich prac jak podorywki, orki siewne, zbiór plonów itp.

W roku 1954 włożono w gospodarkę spółdzielczą ponad 270.000 zł inwestycji. Spółdzielnia w terminie spłaciła podatki, wywiązała się ze swych obowiązków wobec państwa, zapłaciła należność POM, jednym słowem nie posiada w tej chwili żadnych długów.

Dniówka obrachunkowa w spółdzielni wynosi 2 kg żyta, 2,5 kg pszenicy, 3 kg siana, 4 kg słomy, 4.30 zł w gotówce.

J. Blachowicz.

Lekarze podnoszą swoje kwalifikacje

Wojewódzka Przychodnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka w Rzeszowie ,organizuje w dniach 26 i 27 bm. (godz. 10-ta) w sali świetlicy Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie szkolenie dla lekarzy zatrudnionych w lecznictwie dziecięcym oraz mających kontakt z lecznictwem dziecięcym (ośrodki zdrowia, punkty lekarskie itp.).

Zakwaterowanie zapewnia Wojewódzka Przychodnia w internacie Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy ul. Pawła Findera. Wyżywienie — w stołówce Szpitala Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Osoby, które nie zostaną zgłoszone do zakwaterowania i wyżywienia w terminie do dnia 22 bm. nie zostaną uwzględnione przy organizacji zakwaterowania i wyżywienia.

„Takie czasy" w Dębicy

Amatorskie kółko sceniczne złożone z uczniów szkoły ogólnokształcącej TPD w Dębicy wystawiło ostatnio kilkakrotnie na scenie własnej świetlicy sztukę Jurandota pt. „Takie czasy". Sztuka przygotowana została przez J. Wierciocha. Gra młodych „aktorów" była na należytym poziomie.

(Jag.)

ŚLADEM naszych interwencji

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Mielcu odpowiadając na nasze pismo z dnia 10. I. br. w sprawie podłączenia do głównej sieci elektrycznej budynku Lecznicy Weterynaryjnej w Kolbuszowej wyjaśnia, że nie ma do tego uprawnień, a obowiązek ten spada na Kierownictwo Energetyki i Robót Energetycznych — jednak ze swej strony dołoży starań, aby w Lecznicy Weterynaryjnej w Kolbuszowej jak najprędzej zabłysło światło.

* * *

W odpowiedzi na nasze pismo z dnia 10. I. br. WZGS „Samopomoc Chłopska" w Rzeszowie Dział Handlu wyjaśnia, że brak soli białej w sklepach GS spowodowany był niepełnym i nieterminowym realizowaniem zapotrzebowań przez Żupę Solną w Wieliczce. Poprzez interwencję w CRS sytuacja ulegnie poprawie w bieżącym kwartale.

* * *

W związku z naszym pismem z dnia 27. XII. ubr. w sprawie tablic poglądowych, znajdujących się na Placu Gwardii Ludowej — Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Rzeszowie zawiadamia, że z powodu częściowego zniszczenia ich przez warunki atmosferyczne, tablice te zostały usunięte.

* * *

Na pismo nasze z dnia 30. XI. ubr. w sprawie założenia instalacji elektrycznej w domu mieszkalnym ob. Honoraty Bieniek zam. w Brzeźnicy, pow. Dębica — Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Rzeszowie wyjaśnia, że należny standard zainstalowany został zgodnie z dyspozycją, natomiast o założenie dodatkowych punktów świetlnych należy się zwrócić do Spółdzielni Branżowej w Dębicy.

F. B.

Poniedziałek 21 lutego

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr. 81 Plac Stalina 18
Pogotowie Ratunkowe: ul Obrońców Stalingradu 29 tel 08
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

KINA

APOLLO (ul W Hibnera): Skarby sułtana prod. NRD 16, 18.10 i 20.20
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego): Kłopoty referenta Trzliszki godz. 17 i 19-ta
KINO WDK — Zagubione dziecińtwo godz. 17 i 19-ta

PRZEMYŚL

OLIMPIA: Witaj słoniu
BAŁTYK: Sierpniowa niedziela
MŁODA GWARDIA: Bokserzy
JAROSŁAW — Gdynia: Dzieci ulicy
DĘBICA — Uciecha: Tajemnicze odkrycie
PRZEWORSK — Warszawa: Na barykadach Hamburga
ŁAŃCUT — Znicz: Kawiarnia przy głównej ulicy
STALOWA WOLA — Stal: Sługa dwóch panów

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

W. D. K.

WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. ul. Okrzei 7 Spotkanie z delegatami II Zjazdu ZMP godz. 17-ta
Klub TPPR — nieczynny

RADIO

Program I — na fali 1322 m

Program dnia 6.55 15.25. Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.40 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.10 Muzyka 5.45 Poranne rozmaitości rolnicze 6.15 Gimnastyka 6.30 Kalendarz radiowy 6.45 Muzyka rozrywkowa 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego — lekcja 34 8.05 Koncert 9.00 Audycja szkolna w opracowaniu dr J. Wenerowej i dr Jana Żabińskiego 9.30 Zespoły i soliści 10.05 Melodie filmowe 10.30 Koncert solistów 11.00 „Jak Misza kaszę gotował" wg opow. N. Nosowa 11.25 Przegląd prasy stołecznej 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Muzyka rozrywkowa 12.40 Dla wychowczyń przedszkoli 12.45 Aud. dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 „W Toruniu" słuchowisko W. Żukrowskiego 16.05 Koncert muzyki radzieckiej 16.50 Omówienie ostatniego zeszytu „Horyzontów techniki" 17.00 Audycja aktualna 17.15 Dla rodziców 17.30 Muzyka taneczna 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 „Weimar rok 1829" fragm. książki Luis Fuernberga 19.10 Fragmenty operetek Milutina i Dunajewskiego 20.00 Transmisja koncertu z otwarcia V Konkursu Chopinowskiego z Filharmonii Warszawskiej 22.00 Dialog radiowych komentatorów konkursu Jerzego Broszkiewicza i Jerzego Waldorffa 22.15 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

Program dnia 5.28 13.05. Wiadomości 6.00 7.00 7.40 14.00 18.15 21.30 23.55.

5.35 Muzyka. Od 5.58 do 7.45 Transmisja z pr. I 7.45 Przerwa 13.10 „Odwiedziny matki" frągm. opow. W. Karczewskiej 13.30 „Po balu" aud. wg opow. Lwa Tołstoja 14.10 Uczmy się śpiewać 14.30 Koncert rozrywkowy 15.10 Muzyka klasyczna 15.30 Utwory kompozytorów rosyjskich i radzieckich 15.50 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe 16.00 Muzyka rozrywkowa 16.25 Muzyka dla wszystkich 17.00 Z życia Związku Radzieckiego 17.30 Na warszawskiej fali 18.00 Tydzień muzyki radzieckiej 18.20 Węgierskie tańce ludowe 18.35 Felieton literacki 18.45 Muzyka i aktualności 19.10 Słynni soliści i orkiestry 20.00 Transmisja koncertu z otwarcia V Konkursu Chopinowskiego z Filharmonii Warszawskiej 22.00 Dialog radiowych komentatorów konkursu J. Broszkiewicza i J. Waldorffa 22.15 Muzyka taneczna 22.40 Wesołe sceny baletowe.

SP-NIA PRACY USŁUG RÓŻNYCH „ZJEDNOCZENIE"
w Rzeszowie, ul. Boczna Orzeszkowej
zawiadamia, że uruchomiła w dniu 15. 2. 1955 r.
1) — PUNKT USŁUGOWY
napraw i konserwacji kotłów parowych
wysoko, średnio i niskoprężnych
Zamówienia na wyżej wymienione roboty przyjmuje biuro SP-NI.
2) — PUNKT USŁUGOWY
napraw i konserwacji maszyn do szycia
przy ul. Grunwaldzkiej w Rzeszowie. K-063

UWAGA ZLECENIODAWCY OGŁOSZEŃ PRASOWYCH
DO DZIENNIKA „NOWINY RZESZOWSKIE"
Przypominamy, że zamówienia na druk ogłoszeń
WYMIAROWYCH, WIERSZOWYCH, DROBNYCH
oraz na
REKLAMĘ KINOWĄ
należy kierować tylko bezpośrednio do:
BIURA OGŁOSZEŃ i REKLAM RSW „PRASA"
w Rzeszowie, ul. Gałęzowskiego tel. 18-52
Kierowanie zamówień do Redakcji w/w pisma jest niecelowe i opóźnia załatwienie.
B-016

Pracownicy poszukiwani

RZEŹNIKÓW do rąbania mięsa z uboju gospodarczego przyjmie: PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „TARGOWISKA" w Rzeszowie ul. Kościuszki Nr 1. Warunki do omówienia w Dyrekcji „Targowiska". K-061

WOZAKÓW przy wywózce drewna w NADLEŚNICTWIE PAŃSTWOWYM w SIENIAWIE, zatrudni od zaraz większą ilość Rejon Lasów Państwowych — Leżajsk. Przeciętny zarobek wozaka wynosi około 5.000 zł miesięcznie, do tego dochodzi premia w postaci przydziału owsa. Zakwaterowanie ludzi i koni zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Nadleśnictwo Państwowe w SIENIAWIE. K-062

Ogłoszenia drobne

Zguby

DUDKOWI Karolowi zam. w Dąbrowicy Nr 63, skradziono legitymację służbową wydaną przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Tarnobrzegu. PG-026

Sprzedaż

SPRZEDAM maszynę do młócenia, szerokomłotną, glancówkę. Wiadomość, Kuźniar Tomasz, Albigowa Nr 248, pow. Łańcut. G-034

Społeczeństwo polskie domaga się zniszczenia zapasu broni atomowej i zaprzestania jej produkcji

WARSZAWA (PAP). Na wspólnych plenarnych posiedzeniach wojewódzkich komitetów Frontu Narodowego i wojewódzkich komitetów Obrońców Pokoju, które odbyły się już we Wrocławiu, w Białymstoku i Kielcach, przedstawiciele wszystkich środowisk naszego społeczeństwa i różnych zawodów omówili uchwały wiedeńskiej sesji Biura Światowej Rady Pokoju. Wyrażając swe pełne poparcie dla powziętego na tej sesji apelu, uczestnicy posiedzeń wysuwali kategoryczne żądanie zniszczenia zapasów broni atomowej oraz natychmiastowego zaprzestania jej produkcji.

Robotnicy i chłopi, naukowcy, nauczyciele, działacze rad narodowych i działacze katoliccy podkreślali w dyskusji, że cały naród polski włączy się do wielkich kampanii narodów świata przeciw groźbie wojny atomowej, walczyć będzie przeciwko odbudowie Wehrmachtu, o pokój i przyjaźń między narodami.

Na plenarnym posiedzeniu wojewódzkich komitetów Frontu Narodowego i Obrońców Pokoju we Wrocławiu przemawiali profesorowie wyższych uczelni, górnicy z Wałbrzycha, prawnicy, lekarze, aktywiści komitetów Frontu Narodowego z terenu miast i wsi Dolnego Śląska.

Pierwsza w Chinach Ludowych fabryka samochodów

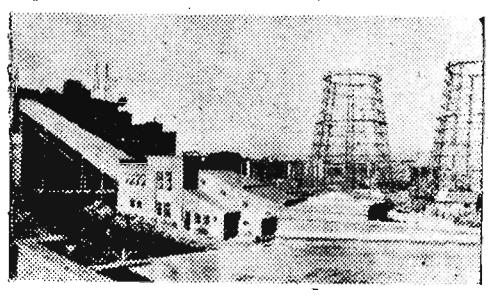

Mimo trwających mrozów prace przy budowie głównego budynku pierwszej w Chinach fabryki samochodów postępują szybko naprzód. Na zdjęciu: fragment budowy

Fot. CAF

Meldunki sportowe

CSR — KANADA 3:3 W HOKEJU

PRAGA. W obecności 15 tys. widzów rozegrano w Pradze międzypaństwowe spotkanie w hokeju na lodzie CSR — Kanada, które zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (1:1, 1:1, 1:1).

BOBSLEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI ZAKOŃCZONE

W Karpaczu zakończone zostały 20 bm. mistrzostwa bobslejowe Polski na rok 1955. Tytuł drużynowego mistrza zdobyło zrzeszenie Kolejarza przed Spartą, Budowlanymi, Gwardią i Włókniarzem.

Na zaproszenie sekcji boksu GKKF przybywa do Polski w dniu 5 marca bokserska reprezentacja Hamburga (Niemcy zach.) która w dniach 6 i 8 marca rozegra dwa spotkania z naszymi drużynami.

* * *

W drugim dniu odbywających się w Moskwie mistrzostw świata w jeździe szybkiej mężczyzn na lodzie rozegrano biegi na 1.500 i 10.000 m.

Tytuł mistrza świata na 1500 m zdobył zasłużony mistrz sportu Oleg Gonczarenko (ZSRR).

* * *

W biegu na dyst. 10.000 złoty medal i tytuł mistrza świata zdobył Ericsson (Szwecja).

* * *

Tytuł mistrza świata w wieloboju na rok 1955 zdobył Ericsson — 194,996 pkt. Wicemistrzem został Gonczarenko (ZSRR) — 195,831 pkt.

* * *

W Zakopanem zakończył się drugi ogólnopolski zimowy rajd samochodowy ze startem w Warszawie, Poznaniu i Stalinogrodzie.

W punktacji drużynowej zwyciężył II zespół OM Warszawa przed I OM Warszawa.

Kryzys rządowy we Francji trwa

Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło program rządowy Pineau

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja France Presse, 19 bm. nad ranem francuskie Zgromadzenie Narodowe 312 głosami przeciwko 268 odrzuciło program rządowy i skład gabinetu przedstawiony przez kandydata na stanowisko premiera socjalistę Pineau. Tak więc kryzys rządowy we Francji trwa

Przeciwko Pineau głosowali komuniści i deputowani postępowi (101), 54 gaullistów, 12 radykałów, w tym Herriot i Daladier, 120 prawicowych niezależnych, 16 prawicowych niezależnych z krajów zamorskich i 9 deputowanych z UDSR (ugrupowanie zbliżone do radykałów).

Za Pineau głosowali deputowani socjalistyczni (105), 80 deputowanych partii katolickiej MRP (na 84), 57 radykałów, 7 b. gaullistów, 12 z UDSR, 2 niezależnych prawicowych oraz 5 nie należących do żadnych ugrupowań.

48 deputowanych powstrzymało się od głosu.

Edgar Faure — czwartym z kolei

kandydatem na premiera Francji

PARYŻ (PAP). W sobotę wieczorem prezydent Coty zwrócił się z propozycją utworzenia nowego rządu do radykała Edgara Faure który ostatnio był ministrem spraw zagranicznych w rządzie Mendes - France'a.

W sobotnich pertraktacjach na temat sformowania nowego gabinetu nie brali udziału socjaliści

Trwający od 5 lutego kryzys rządowy spowodował już poważne konsekwencje zarówno w dziedzinie polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej. Debata ratyfikacyjna nad układami paryskimi w Radzie Republiki, która miała rozpocząć się około 15 bm. pozostaje w zawieszeniu. Na rozpoczynającej się w przyszłym tygodniu konferencji SEATO w Bangkoku Francja nie będzie reprezentowana przez odpowiedzialnego ministra, lecz podobno tylko przez b. ambasadora francuskiego w USA, Bonneta. Przerwane zostały rozmowy francusko - tunezyjskie. Debata budżetowa jest daleka od zakończenia. Opóźniła się również dyskusja nad projektem zmiany ordynacji wyborczej.

Dementi Agencji TASS

— Agencja amerykańska United Press przekazała w tych dniach wiadomość z Waszyngtonu, że podkomisja połączonych komisji obu izb Kongresu USA do spraw energii atomowej, po odbyciu podróży grupy członków tej podkomisji do pewnych krajów Azji i Bliskiego Wschodu, opublikowała sprawozdanie, w którym utrzymuje, jakoby Związek Radziecki nie chciał udzielić Indiom pomocy, ani też dostarczyć im żadnych danych naukowych i technicznych, dotyczących pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Jak dowiaduje się agencja TASS, rząd Indii nie zwracał się do rządu ZSRR z prośbą o udzielenie pomocy w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, czyli że Związek Radziecki nie miał możności ustosunkować się do takiej prośby.

Tak więc, przytoczone wyżej twierdzenia autorów sprawozdania są całkowicie zmyślone.

II Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych

MOSKWA (PAP). 18 lutego br. w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie rozpoczęło obrady II Plenum Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Uczestnicy plenum wysłuchali referatu zastępcy przewodniczącego WCSPS L. N. Sołowiowa o zadaniach związków zawodowych w dziedzinie wykonania uchwały styczniowego Plenum KC KPZR w sprawie zwiększenia produkcji artykułów hodowlanych.

Nad referatem rozwinęła się dyskusja.

Na zdjęciu: W Pałacu Pionierów im. Wałko Czerwenkowa w Sofii przyszli żeglarze interesują się budową okrętów. Fot — CAF

Ze świata

PARYŻ

Na terenie całej Francji trwają obchody tygodnia walki przeciw układom paryskim. Robotnicy licznych zakładów przemysłowych, ludność miast i wsi manifestuje swoją zdecydowaną wolę odrzucenia układów paryskich.

* * *

RZYM

Jak już podawaliśmy, rząd włoski opracował plany reformy umów o dzierżawę ziemi. Przeciwko reformie wystąpili chłopi, dzierżawcy gruntów. W prowincjach Livorno, w Bolonii, Ravennie, Forli i Treviso odbywają się wiece protestacyjne i demonstracje.

* * *

PARYŻ

W związku z coraz bardziej szerzącym się w przemysłowych okręgach północnej Francji bezrobociem, robotnicy szeregu zakładów przemysłowych przystąpili do akcji strajkowej.

W St. Quentin robotnicy fabryki „Mariage" ogłosili w dniu 18 bm. strajk protestacyjny przeciwko groźbie masowych zwolnień z pracy.

* * *

BERLIN

W piątek wieczorem na zebraniu w Osnabrueck przemawiał bońskí minister wojny Blank. Mimo przedsięwzięcia przez policję „specjalnych środków ostrożności", przed salą, w której odbywało się zebranie, doszło do potężnej demonstracji.

Również w sali, w której odbywało się zebranie, Blank został powitany gwizdami.

* * *

PEKIN

Jak donosi Agencja Nowych Chin, dowództwo Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zwolniło 161 oficerów i żołnierzy armii Czang Kai-szeka, którzy zostali wzięci do niewoli podczas zdobywania wyspy Jikiangszan.

* * *

BERLIN

W dniu 18 bm. trybunał w Stuttgarcie wydał wyrok w procesie przeciwko 21 członkom organizacji Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ), pociągniętym do odpowiedzialności za zdecydowaną walkę przeciw wojennej polityce Adenauera.

* * *

LONDYN

W sobotę brytyjski minister spraw zagranicznych Eden udał się samolotem przez Rzym, Kair i Karaczi do Bangkoku, gdzie odbędzie się konferencja sygnatariuszy układu SEATO.

* * *

PEKIN

Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 18 lutego czangkaiszekowski samolot wojskowy typu „F-84" został zestrzelony w pobliżu wybrzeży prowincji Czekiang.

* * *

LONDYN

Agencja Reutera donosi z Karaczi, że miasto Quetta w Beludżystanie (zachodni Pakistan) zostało nawiedzone w sobotę silnym trzęsieniem ziemi. Według dotychczasowych doniesień zginęło 14 osób, a około 30 odniosło rany. Przeszło 100 domów uległo zniszczeniu. Normalne życie w mieście zostało zahamowane.

* * *

RZYM

Wskutek gwałtownego sztormu zatonęły w porcie genueńskim dwa statki: jeden amerykański a drugi szwedzki. Załogi obu statków zdążyły się uratować.

(PAP)

Izba Ludowa NRD wysunęła

nowe propozycje dla Bundestagu

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN, w dniu 18 bm. upoważnieni przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej deputowani Willi Keller i Magnus Dedek przekazali przewodniczącemu Bundestagu (parlament zachodnio-niemiecki) Gerstenmaierowi propozycje Prezydium Izby Ludowej następującej treści: „W ostatniej chwili Prezydium Izby Ludowej zwraca się do Bundestagu i jego frakcji z propozycją, aby zamiast remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przystąpić do pokojowego zjednoczenia Niemiec w drodze natychmiastowych rozmów na temat niezwłocznego przygotowania wyborów ogólnoniemieckich. Wobec tego, że ratyfikacja układów paryskich stanowi groźne niebezpieczeństwo uczynienia rozmów o pokojowym zjednoczeniu Niemiec bezcelowymi i niemożliwymi, proponujemy, aby uprawniona delegacja Izby Ludowej przedstawiła w Bundestagu w dniu 24 lutego 1955 roku nasz zasadniczy punkt widzenia w sprawie wolnych, demokratycznych wyborów ogólnoniemieckich, ustawy wyborczej i kontroli międzynarodowej. Jednocześnie wzywamy delegację Bundestagu, aby wypowiedziała się na temat tych wyborów na najbliższym posiedzeniu Izby Ludowej. Nasza delegacja gotowa jest do przeprowadzenia rozmów dotyczących wzajemnych propozycji oraz innych spraw związanych ze zjednoczeniem Niemiec i zapewnieniem pokoju.

W skład delegacji wejdą członkowie Prezydium Izby Ludowej: Hermann Matern — Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności (SED), Ernst Goldenbaum — Demokratyczna Partia Chłopska (DBD), Wilhelmine Schirmer Proescher — Liberalno - Demokratyczna Partia (LDPD), Heinrich Homann — Narodowo - Demokratyczna Partia (NDPD) i Gerald Goetting — Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU).

„Prosimy o poinformowanie nas, kiedy mogą się rozpocząć w Bundestagu proponowane przez nas na 24 lutego br. rozmowy na temat przygotowania wyborów ogólnoniemieckich".

PRZED WIOSENNYMI TARGAMI LIPSKIMI

Na zdjęciu: Robotnicy pracują przy kopule pawilonu polskiego na terenie Targów.

Fot — CAF

Narada młodzieży polskiej

niemieckiej i czechosłowackiej w Magdeburgu

BERLIN (PAP). W sobotę odbyła się w Magdeburgu narada przedstawicieli trzech organizacji młodzieżowych: Związku Młodzieży Polskiej, Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) i Związku Młodzieży Czechosłowackiej (CSM), na której dano wyraz gotowości do wspólnej walki przeciwko paryskim układom wojennym, mającym wskrzesić militaryzm niemiecki. Równocześnie uczestnicy narady zamanifestowali swe całkowite poparcie dla idei pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

W imieniu ZMP przemawiał Leon Janczak. Podkreślił on, że młodzież polska w pełni popiera walkę młodego pokolenia Niemiec przeciwko układom paryskim.

Wszyscy mówcy wyrazili przekonanie, że obecna narada zapoczątkuje nowy etap w rozwoju przyjaznych stosunków między młodzieżą Polski, Czechosłowacji i Niemiec — w interesie pokoju w Europie.

W godzinach wieczornych odbył się z udziałem 30.000 osób wiec, na którym uchwalono rezolucję witającą nowe propozycje NRD w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Uczestnicy wiecu żądają jednocześnie odrzucenia układów paryskich.

O wolność dla ludów kolonialnych

21 lutego narody kolonialne i zależne, a z nimi i narody całego świata obchodzą Międzynarodowy Dzień Walki z uciskiem kolonialnym. Nie jest to data przypadkowa. 9 lat temu, 21 lutego 1946 r. wybuchł w Bombaju potężny bunt marynarzy hinduskich przeciwko kolonizatorom angielskim. Indie były jeszcze wtedy kolonią brytyjską; wydarzenia w Bombaju przyspieszyły wyzwolenie tego wielkiego kraju.

W rok później, również dnia 21 lutego, odbyły się w Egipcie wielkie demonstracje robotników i studentów przeciw imperializmowi angielskiemu. W lutym 1948 roku odbyła się konferencja młodzieży krajów Azji Południowo - Wschodniej. W tym samym roku Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej proklamowała dzień 21 lutego jako Międzynarodowy Dzień Walki przeciwko uciskowi kolonialnemu.

Jakiż ogromny szmat drogi przebyły narody kolonialne i zależne od czasu tych wydarzeń. Wielki kontynent azjatycki zmienił swe oblicze. 600-milionowy naród chiński przepędził obcych i rodzimych gnębicieli i ujął swoje losy w swe własne ręce. Zwycięstwo ludu chińskiego wskazało ludom kolonialnym i zależnym drogę do wolności, dodało siły w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Naród koreański w uporczywej walce obronił swą wolność i niepodległość przed agresją amerykańską. Naród wietnamski po przeszło 8 latach wojny wyzwoleńczej zmusił kolonizatorów francuskich do zawarcia rozejmu i do uznania Wietnamskiej Republiki Demokratycznej. Indie, Indonezja, Burma przestały być koloniami. Rośnie stale ich autorytet na arenie międzynarodowej.

Ale kolonizatorzy nie chcą bynajmniej rezygnować ze swego obfitego łupu kolonialnego. Zbyt bogate źródło maksymalnych zysków stanowią kraje kolonialne i zależne. Indochiny, Malaje i inne kraje azjatyckie są dla nich równoznaczne z kauczukiem, z cyną, z wysokogatunkowym węglem, z bauksytem i innymi cennymi surowcami. Monopoliści francuscy, angielscy, amerykańscy, belgijscy, hiszpańscy i włoscy rywalizują między sobą o olbrzymie bogactwa Afryki.

Kolonizatorzy wypędzili miliony chłopów z ich ziemi. We wszystkich prawie koloniach istnieje praca przymusowa. Łapanki do pracy przymusowej na plantacjach i kopalniach były do niedawna codziennym zjawiskiem w Indochinach, na Malajach w koloniach francuskich i angielskich, w Afryce Zachodniej i Środkowej. W ostatnich latach, wobec wzmagającego się oporu mieszkańców kolonii, kolonizatorzy uciekli się do nowego środka: zamykają dziesiątki tysięcy ludzi spośród rdzennej ludności w więzieniach i obozach koncentracyjnych i zmuszają do pracy niewolniczej od wschodu do zachodu słońca. A uwięzić ich można pod najmniejszym pretekstem, gdyż pozbawieni są wszelkich najbardziej elementarnych praw ludzkich.

Bezpowrotnie minęły czasy, kiedy kolonizatorzy mogli spokojnie zagarniać bogactwa krajów kolonialnych i zmuszać terrorem miejscową ludność do posłuszeństwa. Cała Afryka jest dziś jak gdyby jednym wrzącym kotłem. Z bronią w ręku walczą narody Algeru, Tunisu i Maroka. Od dwóch lat Murzyni w Kenii przeciwstawiają się czynnie krwawym angielskim oprawcom. Coraz częstsze są strajki robotników murzyńskich w kopalniach miedzi Północnej i Południowej Rodezji. Wybuchają strajki górników kopalń złota i uranu w Afryce Południowej.

Walka narodowo - wyzwoleńcza w krajach kolonialnych i zależnych nieodłącznie jest związana z prowadzoną na całym świecie walką o pokój.

Narody Azji i Afryki zdają sobie sprawę, że wszystkie te pakty zwane „obronnymi", jak SEATO i nowy projektowany pakt „Mekong" dla Azji Południowo-Wschodniej, jak planowane układy na Bliskim Wschodzie, mają służyć nie tylko przygotowaniu wojny, ale również tłumieniu walki wyzwoleńczej, utrzymaniu tych krajów pod jarzmem kolonialnym. Imperialiści amerykańscy nie mogą przeboleć, że ugaszone zostały ogniska wojny w Korei i Wietnamie. Spiskują obecnie w Wietnamie Południowym, w Syjamie, na Filipinach, a przede wszystkim w Cieśninie Taiwańskiej.

Narody Azji znają dobrze swych „obrońców" zachodnich. Chcą same decydować o losach krajów azjatyckich. Jesteśmy świadkami ogromnych zmian, jakie zachodzą w stosunkach między krajami azjatyckimi. 6 kwietnia odbędzie się w Delhi konferencja, w której uczestniczyć będą obok Indii, Burmy, Indonezji, Cejlonu, Chin Ludowych, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, takie państwa, jak Pakistan i Japonia, które związane są układami ze Stanami Zjednoczonymi. Nie jest bez wymowy fakt, że w pierwszym punkcie porządku dziennego konferencja rozpatrzy „pięć zasad pokojowego współistnienia", uzgodnionych między Indiami i Chinami Ludowymi. W Bandungu odbędzie się w końcu kwietnia konferencja przedstawicieli narodów Azji i Afryki z udziałem 30 krajów.

W walce o wyzwolenie narody kolonialne i zależne cieszą się poparciem całej postępowej ludzkości, a przede wszystkim poparciem Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej.

L. Gronowska

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-6-71